

Redakcja i Administracja:
R. Emiliano Pernetta 842
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybą \$500

PIERWSZE PISMO POLSKIE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891 — Wychodzi raz w tygodniu

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki pie-
niężne:
Caixa postal B
Curityba

NR. 22

KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 19 MAJA

ROK 1935

Odpowiedzialny: KOMITET REDAKCYJNY

Marszałek Józef Piłsudski

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Klemens Piłsudski, pierwszy Naczelnik odrodzonej Polski urodził się dn. 5-go grudnia roku 1867 w Żuławie, w powiecie Świeciańskim. Ojciec Jego Józef Piłsudski, znany rolnik i przemysłowiec, wiodący ród ze znakomitej polsko-litewskiej rodziny, pochodzącej od książąt litewskich Gineitów, poślubił pannę Marię Billewiczówną, wiodącą ród ze starożytnej senatorskiej rodziny.

Obie te rodziny zapisały się zaszczytnie w dziejach Rzeczypospolitej, służąc jej tak krwią jak i radą. Z małżeństwa tego narodziło się czworo potomstwa, a Marszałek był drugim, z ich rzędu.

Dziecinne lata Józefa Piłsudskiego upłynęły w cichym dworze wiejskim pod opieką kochającej matki, szczerzej patriotki, która wpajała w dzieci gorącą miłość Ojczyzny, wiarę w Jej zmartwychwstanie i zasady honoru. Żył w tym dworze wiejskim, jak i zresztą we wszystkich innych, straszna jednak podnosząca na duchu wspomnienia niedawnego, krwawego roku 1863 roku klęski, nierównej walki i chwały. Te wszystkie czynniki złożyły się na kształtowanie charakteru i duszy przyszłego bohatera narodowego.

W roku 1875 rodzice Józefa Piłsudskiego, zmuszeni złym stanem interesów przenieśli się do Wilna, gdzie też zapisali swego ukochanego syna do Liceum. Natychmiastowo Józef Piłsudski wziął udział w życiu narodowym wileńskiej młodzieży szkolnej, wiernej świetnym tradycjom a marzącej wiecznie o odrodzeniu Ojczyzny. W ostatnim roku studiów gimnazjalnych, w roku 1884 dn. 20 sierpnia Józef Piłsudski poniósł ciężką stratę przez śmierć ukochanej matki.

W następnym roku przyszedł Marszałek Polski począł studiować medycynę na uniwersytecie Charkowskim. Wziąwszy udział w pracach polskiej młodzieży rewolucyjnej, został przez władze rosyjskie wydany z Uniwersytetu. Powróciwszy do Wilna począł w dalszym ciągu pracować w szeregach rewolucyjnej młodzieży polskiej, dążącej do odzyskania niepodległości.

W roku 1887 został uwięziony i skazany administracyjnie na wygnanie do Wschodniej Syberji. W roku 1892 powraca do Wilna i poświęca się pracy zorganizowania robotników polskich. W zapadłej wiosce w Lipiniskach zakłada małą, tajną drukarnię i poczyną wydawać pismo „Robotnik” którego był odrazu redaktorem naczelnym i kolporterem. Pismo to wydawane w sposób konspiracyjny zyskuje coraz bardziej na znaczeniu, rozszerza się na wszystkie zabory i wpływa silnie na umysły klas pracujących.

W roku 1895 drukarnia i redakcja „Robotnika” została przeniesiona do Wilna, a w roku 1899 do Łodzi. Tego samego jednak roku dn. 21-go lutego policja rosyjska odkryła drukarnię i Piłsudski został uwięziony wraz ze swą Małżonką z Kopelskich Juskiewiczową. Przewieziony do Petrogradu przy pomocy swych przyjaciół zdołał uciec i dostać się zagranicę. Po krótkim pobycie w Londynie powrócił do Krakowa i stanął odrazu na czele stronnictwa niepodległościowych. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej Piłsudski chciał wywołać

powstanie na tyłach Rosji w Kongresówce, wyjeżdżał nawet do Tokio, lecz zamiar jego został udaremniony. Nie tracąc odwagi, ani nie zniechęcając się, przyszedł Marszałek Polski przeniósł się do ówczesnej Galicji i w roku 1908 założył we Lwowie „Kółko Wojskowe” mające na celu kształcenie młodzieży polskiej w arkanach wyższej sztuki wojennej. Z pokrewnych temu kółek stworzył się Związek Walki Czynnej, mającej na celu wywalczenie własnymi siłami niepodległości Ojczyzny. Cała Polska pokryła się bądz jawnymi, bądz tajnymi, zależnie od zaboru, organizacjami wojskowymi, a gdy wybuchła Wielka Wojna, w roku 1914 Piłsudski wydaje rozkaz mobilizacji swych strzelców w Krakowie. Dn. 5-go sierpnia wyrusza 1-sza Kompania kadrowa i przekracza była granicę rosyjską, dając w ten sposób początek sławnej epopei Legionów Piłsudskiego. Historia zapisała czyny naszych dzielnych wojaków, które okryły świeżymi laurami oręż polski.

Nie chcąc złożyć żądanej przysięgi na wierność Austrii i Niemiec, Piłsudski został złożony z dowództwa, a większość legionistów dostała się do obozów koncentracyjnych gdzie zostali internowani. Nie tracąc czasu Józef Piłsudski zabiera się do organizowania tajnej Organizacji Wojskowej, znanej pod nazwą P.O. W. W roku 1917 przyjmuje dla zmylenia obserwujących go Niemców, stanowisko Naczelnika Komisji Wojskowej, mianowany przez Radę Regencyjną. Dn. 22 lipca został on uwięziony przez władze niemieckie i wywieziony



JOZEF PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski

Generalny Inspektor Armii Polskiej — Minister Wojny
Pierwszy Naczelnik Państwa Polskiego po odzyskaniu
niepodległości — Twórca i Komendant Legionów —
Wskrzesiciel i Budowniczy Państwa Polskiego — urodzony w Żuławie dn. 5-go grudnia 1867 r., zmarł w
stolicy Polski, Warszawie dn. 12 Maja 1935-go r.

do fortecy w Magdeburgu. Dzieło jego jednak nie poszło w niwecz, gdyż Jego wierni towarzysze organizują dalej w ukryciu oddziały przyszłego wojska polskiego. Po pogromie Niemców Piłsudski wraca w roku 1918 do Warszawy i dn. 10 listopada obejmuje dowództwo nad polskim wojskiem, a 15 listopada staje na czele Rządu, jako Naczelnik Państwa. Wtedy zaczyna się tytaniczna praca organizacyjna, a gdy inne kraje Europy już kołyszają z dobrodziejstw pokoju, Polska musi prowadzić wojnę z bolszewikami. Po załamaniu się zwycięskiej ofensywy na Kijów, następuje odwrót wojsk polskich. Dzieją się dziwne rzeczy. Państwa Europejskie, zagrożone same najazdem hord bolszewickich, przypatrują się obojętnie, lub ze złośliwą radością, tytanicznym zmaganiom się Narodu Polskiego z bolszewikami. Robotnicy w Gdańsku i Czechach z milcząco zgodą swych rządów zatrzymują transporty broni i amunicji. Francja przysyła swych generałów i oficerów, którzy doradzają odwrót i opuszczenie linii Wisły a obrony linii Warty. Marszałek nie traci ducha, wypracowuje plan i uderzywszy na wroga rozbija go w puch w sławnej bitwie pod Warszawą, której konsekwencją jest bezładna ucieczka rosyj i zawarcie względnie korzystnego dla Polski paktu.

Znow zaczyna się dzieło konsolidacji Polski, praca ciężka i niewdzięczna, walka stronnictw, haniebne zamordowanie prezydenta Narutowicza i rozpasana władza suwerennego Sejmu.

Wreszcie Marszałek usuwa się w zacisze Sulejówka, lecz gdy widzi, że kraj ginie w szponach rozwydrzonych polityków, opuszcza swe zacisze w Sulejówku i nie wahając się dokonuje w roku

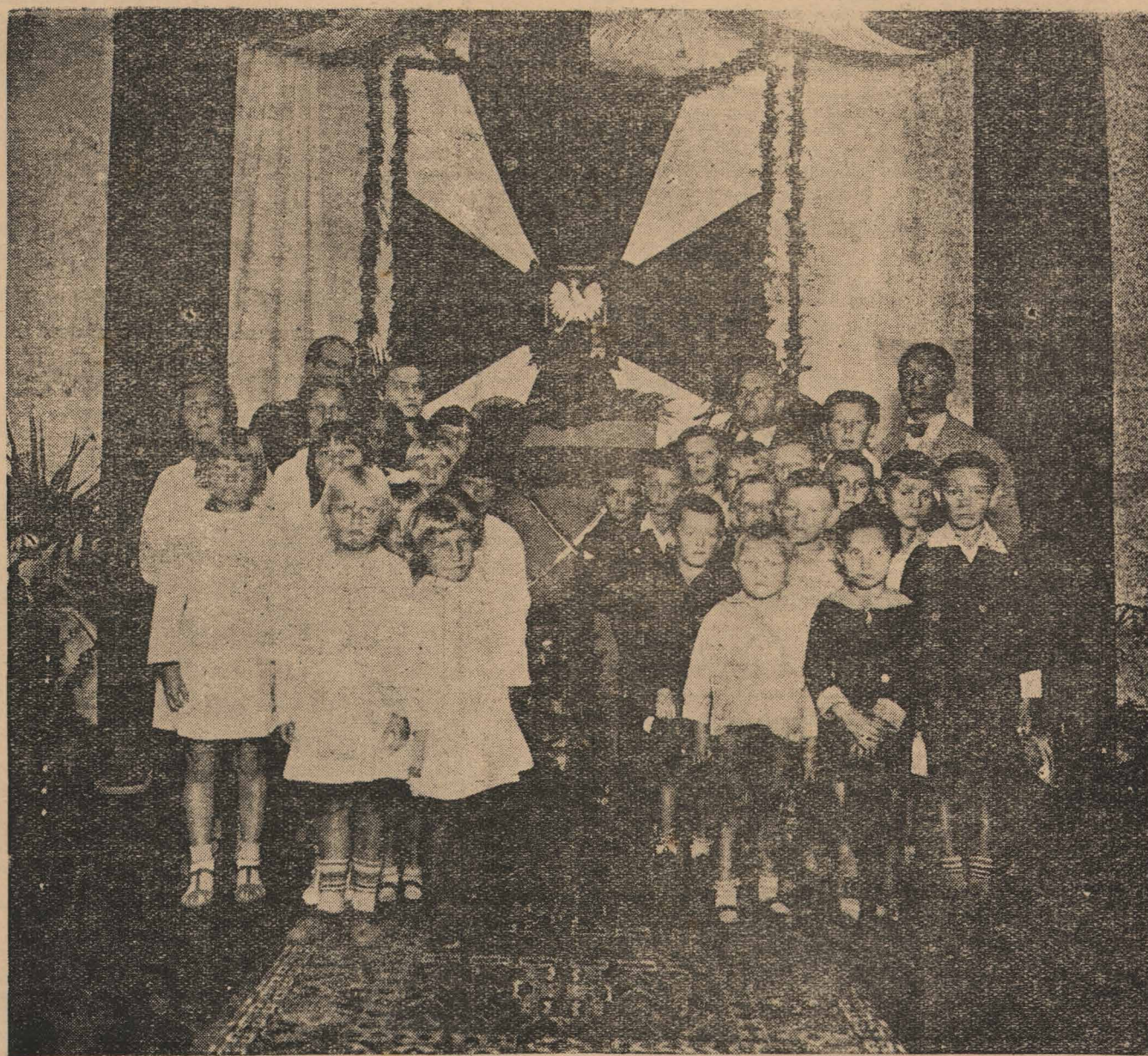
1925-ym, tak zwanego „zamachu Majowego”. Od tego czasu sprawy poszły innym trybem, Polska z dnia na dzień krzepnie i mocnieje, zajmując mocarstwowe stanowisko w świecie. Zrezygnując z dani współpracownicy Marszałka, do których należy i obecny Prezydent profesor Ignacy Mościcki dzielnie kierują nawa państwową. Najlepszy barometr polityczny, pieniądź nie zachwiał się w Polsce ani razu, w czasie szalejącego kryzysu. Stanowisko Polski, w polityce międzynarodowej zyskuje z dnia na dzień na powadze, pod zręcznym kierownictwem, wernego współpracownika Marszałka, pułkownika Józefa Becka, ministra Spraw Zagranicznych. Wewnętrzna polityka konsoliduje się coraz więcej, a wyrazem jej jest uchwalenie nowej Konstytucji, mającej zapewnić Polsce silny rząd i ukroćć walki partyjne.

Niespodziewanie jednak nadchodzi wieść pogrążająca wszystkich szczerych patriotów w smutku. Gaśnie to życie, Marszałek po tylu latach walk i po dokonaniu olbrzymich, nadludzkich wysiłków zamyka oczy na wieki, osierocając w smutku pogrążoną Ojczyznę i miliony wiernych serc polskich.

Wszyscy prawi obywatele wyrażają swe ubolewanie i składają wyrazy współczucia i zapewnienia wierności Rzeczypospolitej na ręce Jej przedstawicieli.

Redakcja „Gazety Polskiej w Brazylii” dotknięta do głębi sercem tym ciosem, który został nam zadany z niezrozumiałych dla nas śmiertelnych wyroków boskich chyłło głowę przewołał Wszechmocnego składa na ręce pana Konsula R. P. wyrazy ubolewania i żalu, z powodu śmierci najdzielniejszego Obywatela Wielkiego Żołnierza i Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego.
J. Ceha

Żaloba i Odwołanie Zjazdów Sejmików. Z powodu zgonu świetlanej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego odłożone zostały wszystkie projektowane Zjazdy, jak i Sejmik C Z P. o nowym terminie Zjazdu, Sejmiku Junaków i Sejmiku C. Z. P. nie omieszka. Dok. na str. 8-jej.



Grupa dzieci ze szkoły im. Paderewskiego w Agua Verde, w „hallu” Generalnego Konsulatu R. P. w Kurytybie, po złożeniu kwiatów w hołdzie przed popiersiem Pana Marszałka. Mimo znacznego oddalenia od centrum miasta, szkoła im. Paderewskiego stawiała się pierwsza, by złożyć na ręce Pana Konsula dra Czesława Kulikowskiego wyrazy szczerzego żalu i przywiązania do Polski.

BANCO DO BRASIL

(Bank Brazylijski)

Praca Tiradentes, 415
Curityba — Paraná.

Kapitał 100.000.000\$000
Kapitał rezerwowo 235.000.000\$000

Zatapia wszelkie obroty bankowe za pośrednictwem filij rozsiadanych w najgłówniejszych miastach Brazylii.

Otwiera konta czekowe od 50\$000 w górę.

Zatapia się po polsku.

22-47

Bock-Bier z ATLANTYKI jasne i ciemne,
JEDYNE PIWO NA OKRES ZIMOWY.

Wiadomości parańskie

Nowy triumf Junaka

Nasz dzielny Junak ustawicznie zbiera laury przyrzucając coraz nową cegielkę do swego coraz bardziej imponującego przedstawiającego się dorobku odniesionych zwycięstw. Obecnie mamy znów do zanotowania nowy wyzysk, który okrył chwałą młodą ale aktywną sekcję strzelecką.

Dn. 5-go b.m. z racji 49-lecia istnienia Niemieckiego Stowarzyszenia Strzeleckiego odbyły się zawody strzeleckie na strzelnicy w Parku Providencia. W zawodach brali udział uczestnicy nie tylko z Kurytyby, lecz i z wnętrza Stanu, a najliczniej byli reprezentowani zawodnicy niemieccy z Rio Negro. Na zaproszenie Zarządu T-wa Niemieckiego Strzeleckiego udało się też na strzelnicę niemiecką, ekipa Junaka, której przewodził instruktor W. F. p. kapitan Feliks Gwiazda. Mimo poważnej konkurencji zwyciężyli pod uwagę niedługie jeszcze chwile istnienia sekcji strzeleckiej junackiej, nasi strzelcy zdobyli bardzo zaszczytne miejsca. Nagrodę dla najlepszego strzelca ze wszystkich klubów, biorących udział w zawodach zdobył Junak J. Wiśnik. Również piękny żeton zdobył Roman Gajda z Junaka.

Sekcja strzelecka Junaka ponadto zdobyła tarczę honorową za najlepszy strzał.

Winszujemy naszym dzielnym Junakom nowego świetnego sukcesu.

Z kroniki towarzyskiej

Dn. 11 b. m. odbyło się w rywalnym mieszkaniu dra Romana Gajdy w Wili Eliza przy ul. Coronel Dulcideo, 869 zebranie towarzyskie, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, przedstawicieli inteligencji polskiej, zamieszkującej Kurytybę. Zebranie zaszczytliło Państwo Konsulstwo Kulikowsky swą obecnością jak i pan Wice Konsul dr. Józef Grupa. Wieczór ten był wydany dla nauczycieli Szkół Polskich w Brazylii. Gospodarze, dr. Roman Gajda i jego siostra panna Janina przyjmowali gościnnie obecnych z niezwykłą uprzejmością, tak że obojętne zabawa przeciągnęła się do późnych godzin nocy.

Wyjazd nie w porę

Nasi redakcyjni poeci po odebraniu za swe utwory królewskiego honorarium, pp. J. Czesłochowski i Iwan Ponury, posiadając sporo gotówki, wyjechali w niepatryjczny sposób do kąpiel morskich w Cuyabá. Nie pomogły nasze perswazyje, gdyż odparli, że należą obecnie do „śmietanki” i zawsze wyjeżdżają nie w porę. Wystaliśmy depeszę do zbiegów, grożąc im natychmiastową dymisją, więc mamy nadzieję, że stawią się przynajmniej na rewję.

Uporczywy kandydat na „aniółka”

Niejaki João de Souza Filho, iczący lat 23, dokonał w gmachu centralnej policji w przeciągu 2-ch godzin trzy usiłowania zamachów samobójczych. Trzeci raz omal mu się nie udało.

Odrzucenie podania o kasację wyroku

Wyższy Sąd Apelacyjny odrzucił podanie Kindermanna i Papsta o kasację wyroku sądu przysięgłego.

Karygodne opuszczenie

Z powodu niedbalstwa naszego recenzenta teatralnego został opuszczony współudział panny Ani Neuman w pięknej deklamacji „Koncert Jankiel”, co tem bardziej jest rzeczą karygodną, że młodociana deklamatorka zasłużyła na zaszczytne wyróżnienie i najwyższą pochwałę.

Wylosowanie kauteli

Stanowa Kasa Amortyzacyjna przedsięwzięła w poprzecznej niedzielę losowanie apolisów parańskich zobowiązań stanowych. Wylosowano 270 premij, wartości 400 koniów, w których jest zawarta wartość nominalna apolisów przypadające odsetki, oraz wylosowano 770 dalszych apolisów.

Zerwanie Konwencji Kawowej

Rząd parański wywołał konwencję kawową, której termin ukończył się właśnie.

A Razão

Ukazał się dn. 1-go maja 1-szy numer tygodnika „A Razão”, organu integralistów parańskich. Dyrektorem pisma jest pan Jorge Lacerda, a kierownikiem administracji p. Frederico Carlos Allende.

Dn. 10-go maja na posiedzeniu Konstytuanta została zamknięta druga i ostatnia dyskusja nad projektem nowej Konstytucji Parańskiej stanowej. Po uchwaleniu przedstawionych poprawek, projekt zostanie odesłany na powrót do Komisji Konstytucyjnej celem ostatecznej redakcji, a następnie po upływie ośmiu dni zostanie poddany głosowaniu w trzecim czytaniu i ostatecznie przyjęty. Po uchwaleniu Konstytucji Zgromadzenie Prawodawcze zostanie przemienione w zwykłe Ciało Ustawodawcze i będzie funkcjonować, jako zwykły Kongres Stanowy. W ten sposób zostanie zamknięty dla Parany, okres rewolucyjny.

W domu gry funkcjonującym na Praca Zacharias pod nazwą „Casino Brasil” kasjer wypłacający pewnemu szczęśliwemu graczowi wygraną, usiłował w praktykę wmu notę 10 milreisową, grzecznie przerobioną setkę. Poszkodowany udał się do dyżurnego agenta policyjnego, który zaważwał delegata Policji, dra Fausta Bittencourta, który przybył obojętnie na miejsce zajścia i skonfiskowałszy rzeczony banknot, według twierdzenia naszych reporterów miał go spalić.

Konsul japoński, dr. Kozo Itiga, wiedząc, że obecnie japońskie osiedla w Paranie, przybywszy niedawno z S. Paulo, gdzie stałe urzęduje, złożył za pośrednictwem dra Eduarda Virmonda Limy 1:000\$00, jako dar na rzecz szpitala Sta Casa de Misericordia.

Pan Jorge Becher deputowany do Konstytuanta Parańskiej złożył swój mandat, gdyż Najwyższy Trybunał Wyborczy, uznał jego wybór za nielegalny ponieważ jest on obywatelem brazylijskim naturalizowanym, a nie urodzonym, co jest przeciwnie wymogom nowej Konstytucji Federalnej.

Została stworzona Rada Stanowa, coś w rodzaju Senatu, mająca być organem koordynacji władzy. Ponieważ pierwotny projekt uległ rozmaitym poprawkom, podamy w jednym z naszych następnych wydań dokładne dane co do atrybucji, tego nowego organu władzy.

Według brzmienia projektu nowej Konstytucji z odpowiednimi poprawkami, nauczanie religii będzie fakultatywne w szkołach rządowych, jak również ma być udzielona na żądanie opieka duchowna, w koszarach milicji stanowej, więzieniach i szpitalach. Projekt ten został wniesiony jako poprawka do Konstytucji, przez pana dra Munhoza da Rocha, byłego prezydenta Stanu, a głosowano na imię i przeszedł głosami opozycji przeciw głosom rządowym. Wstrzymali się od głosowania posłowie Camillo Stelteld, Oscar Borges i Helvidio Silva, jak również posłowie Raul Gomes Pereira i Jorge Becher.

Dn. 13 maja Aliança Nacional Libertadora odbyła w Teatrze Guayra uroczyste posiedzenie, celem uczczenia daty, zniesienia niewolnictwa w Brazylii.

Dn. 13 Maja był święcony „Dzień Prasy” przez Parański Związek Dziennikarzy. Wieczorem odbył się bankiet dziennikarzy, w restauracji, w Passeio Publico. Nasza redakcja, z powodu ciężkiej choroby, która spadła na kolonję polską, z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego, nie mogła brać udziału w bankiecie w każdym razie łączy się w duchu w tem świecie dziennikarskim z tutejszymi pracownikami pióra życząc prasie parańskiej, jak najświetniejszego rozwoju i swym brazylijskim kolegom a kochanym przyjaciółm jak najlepsze powodzenia.

Dn. 11-go maja wieczorem w auli Uniwersytetu Parańskiego miała miejsce uro-

czystość rozpoczęcia kursu języka włoskiego, którego lektorat został powierzony naszemu sympatycznemu koledze, drowi Stobli. Profesor Francisco Stobbia, mówiąc nawiasem jest dobrze znany naszej kolonii, jako nasz wielki przyjaciel i pisując w dziennikach, kurytybskich, czynił często wzmianki o Polsce i polakach, bardzo nam przychylnie. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele Rządu, profesorowie Uniwersytetu, przedstawiciele Konsulatów słuchacze Uniwersytetu, uczniowie szkół średnich, uczniowie Szkoły Normalnej, przedstawiciele T-wa „Dante Alighieri” i innych Towarzystw włoskich. Przewodniczył uroczystości rektor dr. Victor do Amaral, który w serdecznych słowach powitał pana Konsula Generalnego włoskiego dra Michelangela Fandoca. Jako mówca oficjalny przemawiał dr. Lertes Munhoz, odnosząc wielki sukces krasnomówczy. Składając szczerze życzenia panu Konsulowi Generalnemu włoskiemu i drowi Franciszkowi Stobli, z powodu ustanowienia lektoratu języka włoskiego, przy tej sposobności, zwracamy uwagę na naszej młodzieży, na korzyści jakie mogą osiągnąć ucząc się, pięknej mowy włoskiej, nie ponosząc żadnych kosztów, a sama możliwość poznania nieśmiertelnych arcydzieł literatury włoskiej, tak starożytnej, jak inowojtnej o płaci sówicie jej trudy.

Uwaga dla kupujących gazolinę

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że najlepszą gazolinę STANDARD sprzedaje po najniższych cenach. EDWARD DODATKO, Praca Tiradentes (naprzeciw Hotelu Braz). 22-25

SKŁAD FARB I KSIĘGARNIA

KURT MAECKELBURG
Rua Barão do Rio Branco, 10-33
Caixa postal, 415 - CURITYBA.

Posiada wielki wybór farb, olejów, pedziół wszelkie przybory dla malarzy. Różne podręczniki, książki powieściowe etc. 22-26

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA”.

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe i BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300-304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.



DENTYSCI

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kruszcu. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.
RUAMONSENOR CELSO 148 (1p) (Daw. 1-o de Março)
CURITYBA

Klinika dentystyczna

SEBASTIÃO LIMA
WYIMOWANIE ZĘBÓW 5\$000
Zabieg bezbolesny
Praca Tiradentes 469.

Marja Kryńska

Lekarz-dentysta
godzinny przyjeżdż od 1-jej do 6-jej pop.
137 MARECHAL DEODORO 137
KURYTYBA-TELEFON 1-2-5-5

DENTYSTA

Dr. J. Campelli Filho

DYPLOMOWANY PRZEZ PARAŃSKI FAKULTET MEDYCYN

KONSULTORIUM: Rua Emiliano Pernetta, 97
(dawniejsza Aquidabam, naprzeciwko Szkoły Normalnej).

Porady od 9-11 i od 1-6.

CENY UMIARKOWANE.

Dr. Jan Aleksander Dobrowolski

Konsultorium: Plac Tiradentes, 322 przy fabryce czekolady Basgala. — Klinika ogólna i chirurgiczna. Zestawia się złamane części kości. Leczenie żylaków i hemoroidów. Własne laboratorium wykonuje analizy uryny, krwi, ropy i t. p. Badania przez mikroskop.

Godziny przyjęć: od 10-12 i od 15-19.

21-32

FABRYKA OBUWIA

A T A B

MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 - CURITYBA PARANA

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

Wielki wybór nowych kapeluszy.

NIE POZWÓLCIE SIĘ OSZUKIWAĆ!

DBAJCIE O ZDROWIE WASZYCH DZIECI!



Własności lecznicze soli owocowych i karlsbadzkich są (Vichy) są znane na całym świecie. Sole te można znaleźć do najskuteczniejszych środków na wszelkie zaburzenia żołądkowe.

Drożdże „Fermento Suíço” są nie do zastąpienia, ze względu na ilość wyżej wspomnianych soli, użytych do fabrykacji tego artykułu. Pieczywo, do którego się używa „Fermento Suíço” jest lekkie, smaczne i łatwe strawne.

„Fermento Suíço” nie jest używane tylko przez te osoby, które go jeszcze nigdy nie używały. Drożdże te wystarczy użyć jeden raz by stać się ich stałym konsumentem.

Sprzedaż we wszystkich sklepach spożywczych.

ADWOKAT

LUCJAN U. WILKE

Przyjmuje sprawy handlowe, cywilne i kryminalne od godziny 9-11 i od 1-5.

Biurowo: Ulica Pedro Ivo N. 788
narożnik Dr. Muricy
KURYTYBA. — Telefon 1745.

Sanguel Sanguel Sanguel!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.

2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.

3) Zwalcza radykalnie przynębianie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.

5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciąża krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potężu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek epokowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Companhia de Terras Norte do Paraná



Stacja kolei żelaznej w LONDRINIE.

ORLE

DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH KOMPANII ANGIELSKIEJ PÓŁNOCEJ PARANY

Po zapewnieniu prawie całkowitem pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WARTA, gdzie ostatnie loty sprzedaje się po 500\$000 za alker, C ia zarezerwowana drugi obszar pod nazwą „ORLE” dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski.

ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 km. od ROLANDJI i 8 km. od ARAPONGAS, stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wyśmienitymi drogami automobilowymi.

ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, cedar, pau d'alto, palmito i inni, świadczącymi o wielkiej wydajności ziemi.

ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bagien, nie może mieć malarji.

CENA LOTOW, od 5 akrów wwyż po 400\$000 za alker, gotówką lub na CZTEROLETNIE spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału.

Bliższych informacji udzielają: Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771. Londrina: Dyrekcja tejże Kompanii. Cambará - Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambará aż na ORLE. ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!

Podziękowanie

Wydział Opieki Społecznej przy Centralnym Związku Polaków w Brazylii drogą niniejszą składa serdeczne podziękowanie Panu Piotrowi Lewandowskiemu za ofiarowane 100\$000 na rzecz tego go Wydziału.

(Kudolf Papla)

Kierownik Biura.

KOMUNIKAT

Staraniem Wydziału Oświatowego C. Z. P. mają się rozpocząć Kursy Wieczorowe, dokształcające, z jednym programem, obejmującym język polski i rachunki, oraz z drugim, obejmującym odczyty popularne.

W związku z powyższym zwracamy się do wszystkich Zarządów Towarzystw polskich na terenie Kurytyby z uprzejmą prośbą o nadesłanie nam list słuchaczy, mających chęć uczęszczania na te Kursy, z podaniem, na który z tych Kursów się zapisują.

Wyżej wspomniane Kursy miały się rozpocząć z dniem 1 maja b. r. o godzinie 8-jej wieczorem, z tem, że dla słuchaczy, mieszkających w okolicy „Związku Polskiego”, Kursy odbywały się będą w sali tego Związku, dla słuchaczy z okolicy Szkoły Ludowej, w sali tej szkoły, a dla słuchaczy z okolicy Towarzystwa im. I. Paderawskiego i szkoły w Portão, w sali szkoły Towarzystwa im. Paderawskiego.

Ponieważ Kursy te są bezpłatne, a korzyści przyniosą dużo, spodziewamy się licznych zapisów.

Oczekując łaskawego, rychłego nadesłania nam powyższej listy, pozostajemy

z zawiązkiem pozdrowieniem

Wydział Oświatowy C. Z. P.

(Kudolf Papla)

Kierownik Biura

ZAWIADOMIENIE

Kolektor podatków stanowych w Kurytybie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w miesiącach maju, czerwca i lipcu Kolektorja stolicy będzie załatwiać sprawy zewnętrzne podług następującego porządku.

1-szy rozkład od 9-jej do 11-jej;

2-gi rozkład od 13-jej do 16-jej;

W soboty: od 8,30 do 11-jej

Coletoria das Rendas Estaduaes da Capital, 25 kwietnia 1935.

CASA DOS DISCOS

DE

Bernardo Rosenmann

Rua do Rosário, Nr. 3-7

Curityba - Paraná.

Zawiadamia Sz. Kl. jentelę, że otrzymał nowy transport płyt polskich, ukraińskich i rosyjskich etc. Posiada również na składzie nowoczesne witołre, igły i wszystkie przybory do patelionów.

Płyty brazylijskie od 3\$000 w górę. Naprawia witołre w jakikolwiek stanie.

25

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO,
Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Deputowani Konstytucyjni studują obecnie projekt ustawy, mającej wprowadzić w Stanie S. Paulo przymusową sterylizację zbrodniarzy.

Śmierć pułkownika Teopompa de Vasconcellos, wywołała wielkie wrażenie w całym Stanie. Wszystkie dzienniki podały obszernie wiadomości nekrologiczne o wybitnym i zasłużonym rewolucjonście paulistańskim.

Zostały zaprzeczone kategorycznie wszelkie puszczony w obiegu jakoby powstało nieporozumienie w łonie Stronnictwa Konstytucyjnego, które nawet zagrażało, pozbawianiu przez przeciwników czterech lat, u steru rządów, Stanu S. Paulo, obecnemu gubernatorowi, panu Armandowi Salles de Oliveira. Deputowani, wskazując na jak autorowie tego manewru, zapytani przez przedstawiciela Agencji Brazylijskiej w tej materii zaprzeczają istnieniu czegoś podobnego.

Nowy dyrektor Medycznego Fakultetu, prof. Aguiar Pupo, objął dnia 8-go swój urząd, jako następca profesora Cantidia de Moura Campos, który jak wiadomo, stoi na czele sekretariatu Oświaty i Zdrowia publicznego. W czasie aktu objęcia urzędowania, byli obecni, p. sekretarz Stanu Oświaty i Zdrowia publicznego, dr. Cantidio de Moura Campos, przedstawiciele władz, liczni przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego.

Ołbrzymia kradzież została odkryta w Browarze Antartica. Z depozytów browaru, niesumienni pracownicy ukradli puste flaszki, wartości 100.000\$000, które sprzedawali kupcom, również pozbawionym skrupułów. Od dłuższego czasu, dyrekcja browaru Antartica zauważyła przerażające wprost obniżanie się stanu posiadania butelek i skrzyń służących do ich transportu. Ponieważ ten brak nie można było przypisać jedynie tłuczeniu się szkła, które jest nieuniknione w tak wielkim przedsiębiorstwie, przeto poczęto uważnie śledzić przyczyny znikania butelek i skrzyń. Na trop kradzieży naprowadził zarządzających fabrykę fakt, że wewnątrz Stanu, sprzedawano butelki od piwa, w skrzyniach, na których firmy były usunięte przez wypalenie i wyheblowanie. Butelki i skrzynie były sprzedawane, poniżej kosztów produkcji.

Policja której powierzono śledztwo, łatwością wykryła, że kilku niesumiennych urzędników, z przedsiębiorcami rozwodzającymi piwo, po przeprowadzeniu przez księgi, całej masy skrzyń butelek, jako słuczonych, sprzedawali je handlarzom butelek, a przede wszystkim, niejakiemu Theophilowi Nicoli, który był autorem intelektualnym tego szachrajstwa. Butelki, po usunięciu nazwy firmy sprzedawano wewnątrz Stanu. W Campinas przychwycono 2000 skrzyń pustych butelek, dalej odzyskano je w Rio Claro, Ribeirão Preto i Piracicabie. Ogólna ilość odebranych butelek wynosi razem 10.000 skrzyń, każda wartości 10\$000. Tak więc, w krótkim czasie, zdołano odebrać butelek za 100.000\$000.

Zamieszkały w domu przy ul. Tijuca Preto, 47-letni Manoel dos Santos, wpadł przez nieostrożność do studni i nim domownicy mogli mu przyjść z pomocą zatonął. W ostatnich czasach powtarzają się zbyt często wypadki utonięcia w studniach, zwłaszcza pomiędzy dziećmi. Przy zachowaniu nieco ostrożności, można by jednak uniknąć wielu nieszczęść.

W Santos zdarzył się wypadek który mógł pociągnąć za sobą wiele nieszczęść lecz z powodu pomyślnego zbiegu okoliczności, nie poczynił znaczniejszych szkód.

W ogrodzie zabawowym, w pobliżu ulicy, dr. Carvão Carvalhal znajdowało się olbrzymie koło z wagonikami, dla rozrywki tamtejszych bywalców. W tych dniach około 20-jej godziny, koło zawaliło się ze strasznym hukiem. Na szczęście w tym czasie, nie było pasażerów w wagonikach, a również w pobliżu nie znajdowały się żadne osoby, gdyż w przeciwnym razie wiele żywych było by narażonych na szwank.

W tartaku, położonym przy ul. João Harrison, 11-letni chłopiec, błagający się bez strasznego hukiem. Rząd Federalny studując sposoby przejścia mieszkańcom, dotkniętym powodzią z pomocą.

Znowu kraja pogłoski o ustąpieniu ministra Finansów, p. Artura de Sousa Costa.

Przybył do Rio de Janeiro gubernator Stanu Mina. Geraes, p. Benedito Valladares.

P. João Neves de Fontoura oświadczył, że jest zmuszony przyjąć przewodnictwo mniejszości w Izbie, chociaż ten zaszczyt należałby się osobom więcej zasłużonym. Według jego twierdzenia opozycja nie będzie traciła czasu na czcze mowy, lecz będzie miała zawsze dobro Brazylii na widoku.

Pan Herbet Moses został ponownie wybrany prezesem Brazylijskiego Związku Prasy.

Oficerowie sily zbrojnej stanowej Minas Geraes, wystosowali do gubernatora Stanu orędzie, prosząc o podniesienie swych gaź miesiecznych.

Pan Getulio Vargas wyjedzie ostatecznie, dn. 17-go do Argentyny. Krążownik „S. Paulo” wiozący dostojnego podróżnego, zarzuci kotwicę, w porcie Buenos Aires, dn. 22 maja, o 14-jej godzinie. Panu Prezydentowi będzie towarzyszył w tej podróży, jako honorowa eskorta, eskadra lotnicza złożona z 18-u płatowców i hydroplanów.

Minister Komunikacji p. Marques dos Reis ma zamiar zwołać w tych dniach zgromadzenie wierzycieli Lloyd Brazylijskiego, celem ustalenia wysokości długów, ciężących na tem T-wie żegluga. Po zlikwidowaniu zobowiązań, zorganizowanie marynarki handlowej, brazylijskiej, będzie zadaniem o wiele łatwiejszym.

Minister Sousa Costa dając wywiad dziennikowi „Diario Carioca” oświadczył, że wszelka zmiana polityki finansowej mogą tylko iść w duchu oszczędniejszej swobody wymiany, a nigdy w duchu ograniczenia, raz już udzielonej swobody. Zniżka kursu milreisa została wywołana uchwałą podwyższenia pensji, jak innymi przemijającymi faktami, które dały się już usunąć, tak że kotacja milreisa podnosi się powoli ale stale na rynku pieniężnym. Pan minister poleca jak najdalej idącą oszczędność, we wszystkich gałęziach administracyjnych.

Poleżenie polityczne w Sta Catarina normalizuje się stale, przyczem autorytet nowego gubernatora podnosi się bezustannie.

Oświadczenie generała Góes de Monteiro, jakoby istniała już kwestja następstwa prezydenckiego po upływie rządów pana Getulio Vargasa i podanie jako kandydatów generała Flores da Cunha i pana Armandu Salles de Oliveira, uważa się jako zemstę rzeczonego generała, który chciałby w ten sposób wznieść intrygę między rywalizującymi o wpływy na politykę Stanami. Obaj wymienieni panowie oświadczyli, że nie mają zupełnie zamiaru ubiegać się o prezydenturę Brazylii.

W ciągu kilku minut orkan zniszczył połączenia telefoniczne, telegraficzne i przewody elektryczne. Również domy uległy zniszczeniu. Szkody są bardzo wielkie.

40 zabitych cyklonem w stanach Zjednoczonych

Z Nowego Jorku donoszą, że liczba ofiar cyklonu, który szalał w stanach Louisiana, Texas i Wisconsin, wynosi 40 zabitych i

Rio

Uproszczona pisownia portugalska została przez pana Prezydenta Republiki dozwolona w urzędowaniu, tak że akta mogą być sporządzane pisownią etymologiczną lub fonetyczną, stosownie do woli urzędującego.

W São Salvador położenie normalizuje się i miasto przychodzi do siebie po niesłychanej ulewie. Rząd Federalny studując sposoby przejścia mieszkańcom, dotkniętym powodzią z pomocą.

Znowu kraja pogłoski o ustąpieniu ministra Finansów, p. Artura de Sousa Costa.

Przybył do Rio de Janeiro gubernator Stanu Mina. Geraes, p. Benedito Valladares.

P. João Neves de Fontoura oświadczył, że jest zmuszony przyjąć przewodnictwo mniejszości w Izbie, chociaż ten zaszczyt należałby się osobom więcej zasłużonym. Według jego twierdzenia opozycja nie będzie traciła czasu na czcze mowy, lecz będzie miała zawsze dobro Brazylii na widoku.

Pan Herbet Moses został ponownie wybrany prezesem Brazylijskiego Związku Prasy.

Oficerowie sily zbrojnej stanowej Minas Geraes, wystosowali do gubernatora Stanu orędzie, prosząc o podniesienie swych gaź miesiecznych.

Pan Getulio Vargas wyjedzie ostatecznie, dn. 17-go do Argentyny. Krążownik „S. Paulo” wiozący dostojnego podróżnego, zarzuci kotwicę, w porcie Buenos Aires, dn. 22 maja, o 14-jej godzinie. Panu Prezydentowi będzie towarzyszył w tej podróży, jako honorowa eskorta, eskadra lotnicza złożona z 18-u płatowców i hydroplanów.

Minister Komunikacji p. Marques dos Reis ma zamiar zwołać w tych dniach zgromadzenie wierzycieli Lloyd Brazylijskiego, celem ustalenia wysokości długów, ciężących na tem T-wie żegluga. Po zlikwidowaniu zobowiązań, zorganizowanie marynarki handlowej, brazylijskiej, będzie zadaniem o wiele łatwiejszym.

Minister Sousa Costa dając wywiad dziennikowi „Diario Carioca” oświadczył, że wszelka zmiana polityki finansowej mogą tylko iść w duchu oszczędniejszej swobody wymiany, a nigdy w duchu ograniczenia, raz już udzielonej swobody. Zniżka kursu milreisa została wywołana uchwałą podwyższenia pensji, jak innymi przemijającymi faktami, które dały się już usunąć, tak że kotacja milreisa podnosi się powoli ale stale na rynku pieniężnym. Pan minister poleca jak najdalej idącą oszczędność, we wszystkich gałęziach administracyjnych.

Poleżenie polityczne w Sta Catarina normalizuje się stale, przyczem autorytet nowego gubernatora podnosi się bezustannie.

Oświadczenie generała Góes de Monteiro, jakoby istniała już kwestja następstwa prezydenckiego po upływie rządów pana Getulio Vargasa i podanie jako kandydatów generała Flores da Cunha i pana Armandu Salles de Oliveira, uważa się jako zemstę rzeczonego generała, który chciałby w ten sposób wznieść intrygę między rywalizującymi o wpływy na politykę Stanami. Obaj wymienieni panowie oświadczyli, że nie mają zupełnie zamiaru ubiegać się o prezydenturę Brazylii.

W ciągu kilku minut orkan zniszczył połączenia telefoniczne, telegraficzne i przewody elektryczne. Również domy uległy zniszczeniu. Szkody są bardzo wielkie.

40 zabitych cyklonem w stanach Zjednoczonych

Z Nowego Jorku donoszą, że liczba ofiar cyklonu, który szalał w stanach Louisiana, Texas i Wisconsin, wynosi 40 zabitych i

generał Góes de Monteiro po pełni samobójstwo „polityczne, pisząc codziennie artykuły do prasy rioskiej, w których unicestwia powodzią czczących słów, swój piękny gest ustąpienia z fotelu ministerjalnego.

Dzienniki zaprzeczają Rządowi prawa ominięcia postanowień Konstytucji, ograniczających emigrację j pońską do Brazylii.

Zostało odczytane orędzie pana Getulio Vargasa żądające pozwolenia przez Izbę na wyjazd zagranicę kraju i proszące o zatwierdzenie kredytów na tę podróż, w wysokości 10.400 kontów.

Pan Antonio Carlos prezes Izby Posłów, Parlamentu Federalnego zachorował lekko i przeto nie mógł wychodzić z domu. Rozeszły się o jego zdrowiu zatrzaskujące pogłoski. Pewien dziennikarz, który udał się do jego domu, by przekonać się o jego stanie zdrowia dowiedział się, że mimo iż choroba pana Antonia Carlosa niema w sobie nic poważnego, uważał on za stosowne pozostać w łóżku, gdyż ma zastępywać pana Prezydenta w czasie jego nieobecności, co wymaga dobrego zdrowia. Pan Antonio Carlos dodał w końcu: „Powiedz pan mój przyjaciołom i nieprzyjaciołom, że mam zamiar pożyć jeszcze kilka pięknych dziesiątek lat.

Z powodu zwykłej funta szterlinga zaistniała olbrzymia trudność nabywania papieru zagranicą dla prasy. Pan minister Macedo Soares porozumiał się z panem Prezydentem, celem ustanowienia kursu oficjalnego, przy nabywaniu papieru zagranicą.

W ośrodkach politycznych Dystryktu Federalnego komentuje się żywo fakt, że senator rioski, p. Cesarino Mello, został gwałtem zatrzymany przez swych krewnych i przyjaciół, na fazendzie S. Joaquim, a to by mu przeszkodzić w zręczeniu się swego mandatu senatorskiego.

General Góes de Monteiro nie uda się do Europy jak o tem głosiły dzienniki, lecz zadowolony się odpoczynkiem i kuracją u wód w Caxambú.

Tajfun pozbawił dachu 21 tysięcy ludzi!

Kilkaset ludzi zabitych i kilkaset rannych

Przed kilku tygodniami przeszedł nad prowincjami Samar i Albay na wyspach Filipińskich tajfun o niebywałej sile, wyrządzając wszędzie wielkie szkody. Dotychczas stwierdzano 60 zabitych, lecz liczba ofiar zapewnością jest większą, gdyż setki domów legły w gruzach. Tysiące osób pozostało bez dachu.

W Borongan na wschodnim wybrzeżu prowincji Samar zginęło 25 osób. Prawie wszystkie domy w mieście doznały zniszczenia względnie uszkodzenia przez tajfun. W stolicy Catbalogas znaleziono czterech zabitych i kilkudziesięciu rannych. Niemniej ucierpiała stolica prowincji Albay, Legaski. Szkody obliczają na miliony. Rząd podjął szeroką akcję niesienia pomocy poszkodowanym.

Liczba ofiar tajfunu wynosi dotąd 60 zabitych. Przeszło 21 tysięcy ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

Orkan wyrzucił pociąg z szyn!

Z Meksyku donoszą, że szalał tam silny orkan nad półwyspem Yucatan. Orkan wyrzucił pociąg ze szyn, przewracając wszystkie wagony. Z pod gruzów wydobyto dotąd trzech zabitych i 20 rannych. Poszczególne osoby musiano wyrębywać z pośród spiętrzonych wagonów.

W ciągu kilku minut orkan zniszczył połączenia telefoniczne, telegraficzne i przewody elektryczne. Również domy uległy zniszczeniu. Szkody są bardzo wielkie.

40 zabitych cyklonem w stanach Zjednoczonych

Z Nowego Jorku donoszą, że liczba ofiar cyklonu, który szalał w stanach Louisiana, Texas i Wisconsin, wynosi 40 zabitych i

Nawet mieszkając w odległych „sertongach” możesz być w stałym kontakcie z całym światem — posiadając nowoczesne, udoskonalone, o najczystszych głosie **RADIO WARDS AIRLINE** na krótkie i długie fale. Muzyka, śpiew, odczyty, wiadomości z całego świata.

Dla miejscowości pozbawionych światła elektrycznego dostarczamy **RADIA Z BATERIĄ**. Ceny i warunki b. przystępne. O bliższe informacje piszcie po polsku do firmy **EMILIANO, KIMAK & CIA.** Palacio Avenida apt. 304, telefon 1761. — CURITIBA.

kilkuset rannych. W samym mieście Gloster w stanie Missisipi 20 osób poniosło śmierć. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Straty materialne wynoszą miliony dolarów.

10 trupów w wezbranej rzecze.

Z Sacramento (Kalifornia) donoszą, że Wskutek ulewnych deszczów, wystąpiła z brzegów rzeka Feather. 10 osób utonęło.

Statek tonie podczas burzy na jeziorze Bodeńskim.

Na jeziorze Bodeńskim niedaleko Lindau zatonął szwajcarski statek towarowy „Ren”. Z czteroosobowej załogi zdołano uratować tylko jedną osobę. Los trzech pozostałych jest nieustalony, gdyż na jeziorze szaleje gwałtowna burza.

40 rybaków zginęło na wzburzonym morzu.

Z Tokio donoszą, że silna burza, jaka przeszła nad Formozą, uszkodziła wiele wsi. Brak dotychczas wiadomości o losie floty rybackiej, która odłączyła w niedzielę wieczorem na połów i dotychczas nie powróciła. Istnieje obawa, że 40 rybaków utonęło.

14 ludzi ginie w zderzeniu pociągów.

Z Sacramento w Kalifornii donoszą o strasnej katastrofie kolejowej. Niedaleko stacji Roseville zderzył się pociąg motorowy, w którym jechali robotnicy naprawiający nasyp kolejowy po ostatniej powodzi — z pociągiem towarowym Southern Pacific.

Skutki zderzenia były fatalne. 14 robotników poniosło śmierć na miejscu, kilkudziesięciu jest mniej lub więcej rannych.

Panie! Używajcie polski lakier do paznokci „POLONUS” gdyż jest najtrwalszy

DR. A. CANDJA
SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH
SYPHILIS I TRYPER WE WSZELKICH STADJACH
Klienci otrzymują bezpłatnie analizy lekarskie.
— Przyjmuje od 9—11 i od 2—6 codziennie. —
W niedzielę od 10—12
SÃO PAULO — Rua Barão de Itapetininga 52. — 5 piętro
TELEFON 4-0218.

WRZODY ŻOŁADKA I. WNETRZNOŚCI
Bez wypoczynku i operacji
ZAPALENIA, CHOROBY KANAŁU ODCHODOWEGO I OBNIŻENIA ŻOŁADKA
KLINIKI MEDYCZNA I ELEKTROLECZNICZA
Rua José Bonifácio, 264 sobr. — SÃO PAULO
Porady: od 9—11 i od 3—5.

NASZ SZANOWNY LEKARZ
Dr. Simão Meitin
po szczęśliwym przejściu długiej i ciężkiej choroby, znajduje się znów na usługi klientów w swym konsultorium przy ul. Barão de Itapetininga 37-a, 1 piętro.

80\$000 za wykonanie
Pięknego garnituru, eleganckiego „Tailleur” lub modnej kapy, tylko w **ALFAIATARIA INGLEZA**
Siedziba: Rua Benjamin Constant 25, S. PAULO
TELEFON: 2-5976 - FILJA: Rua Santa Theresza 20 (róg Praça da Sé)
NAJSTARSZY ZAKŁAD KRAWIECKI TEGO RODZAJU.
GARNITUR Z DOBRGO SUKNA ZA WYJĄTKOWĄ CENĄ 150\$000.

POLONUS
CREME DENTAL

Niech Pan kupi dziś jeszcze Polski Krem do zębów Polonus — po wyrobieniu połowy zawartości, osadzi jej dołtroć. Jeśli Pan nie będzie bezwzględnie zadowolony, prosimy nam zwrócić opróżnioną do połowy tubę, a wypłacimy Panu całkowitą należność. Krem do zębów „POLONUS” białe zęby nie niszczy szkliwa, wzmacnia dziąsła i zapobiega gnębieniu działaniu osadów. Ządć wszędzie.



A ODONTOLOGICA
CARLOS PINHEIRO CARVALHO
SPECJALNOŚĆ W ARTYKULACH DENTYSTYCZNYCH
Rua Benjamin Constant, 18 — S. PAULO — Caixa postal, 3595 — Telefon 2-4846.

Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN
CURITYBA ■ ■ ■ Praça Tiradentes Nr. 398 ■ ■ ■ TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogowych po najniższych cenach

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 do 12

Tydzień Polityczny

(RZUT OKA NA POŁOŻENIE ŚWIATA)

Podpisanie Paktu Francusko-Rosyjskiego a Polska

Długie rokowania między ambasadorami sowieckim Potemkinem, a ministrem Lavalem w Paryżu zakończyły się podpisaniem paktu, co nastąpiło równocześnie w Moskwie i w Paryżu. Minister Spraw Zagranicznych Francji wyjechał do Moskwy, gdzie oczekuje go szereg przyjęć, zapewne bardzo serdecznych i bardzo wykładowych. Proletariackim dygnitarzom nie braknie dzięki Bogu ani wspaniałych zastaw, ani całego luksusowego aparatu, wyciąganych w ważnych momentach, gdzie te piękne rzeczy spoczywające w obokórnych skrzyniach od czasu rabunku, dokonanego w zamku carskim i pałacach rosyjskiej szlachty, do chwili przyjazdu różnych lordów i ministrów a wtedy te krwawo cudzo zdobyte przedmioty wychodzą na światło dzienne, a raczej na światło kryształowych pałków. Pan Laval miał w swej powrotnej drodze wstąpić łaskawie do Warszawy. Odknięto się jednak w Paryżu, że należy przeciw liczyć się z Polską i że jej wprawie się należy wizyta. Przecież Polska to naprawdę nie jest jakimś wasalem Francji, ale państwem liczącym 33 miliony ludzi, a również należy brać w rachubę owych osiem milionów polaków tułających się tam, gdzie pieprz rośnie i nawet gdzie i nie rośnie. Zresztą znane jest zamilowanie nasze do dzieci, gdzie prawie w każdej rodzinie, co rok to prok, więc co to będzie za parę dziesiątków lat, gdy polskie bociany będą pracować w tym samym tempie co obecnie. Francja nawet przekonała się o tej żywotności polskiej na swej własnej skórze, co spowodowało wysiedlenie polskich emigrantów, bo byłby im ci zbieżności na nie zwykłą szczyrością w Genewie wprawdzie bez dobitnych z wrotów, ale jasno i uprzejmie, stwierdzając, że bez Polski nie można stanowić nie na wschodzie Europy, a nawet w samej Europie, jest tej odmiany przyczyną. Jest to rzecz na oko bardzo małej wagi, a przecież bardzo znamienita. Pan Laval w piątek miał przybyć do Warszawy. Pan Beck chce mu osłodzić różne przykrości sprawione ostatnio, miał go przyjąć wprost z samolotu bankietem. Jest to uciążliwe, ale to rzecz wiadoma, że francuzi mają strasny żołądek. Pan Laval będzie przyjęty przez pana Prezydenta Mościckiego na zamku, gdzie znów czeka go uczta, poczem ma uczestniczyć w bankiecie w ambasadzie francuskiej, a jeszcze czekają go zaproszenia, które trudniej będzie mu strawić. Pakt ten jest skierowany przeciw Niemcom, lecz jak Rosjs ma się dostać do skóry niemieckiej, nie przechodząc przez terytorium polskie?

Natomiast terytorium mieszka tyłu chłopów na schwał, o których śpiewa się, że „ko mu w drodze stoi, tego kijem przez łeb łoi”. Dodać należy, że ci chłopcy są świetnie wyowoczeni, mają znakomitą broń i są dowodzeni przez dzielnych a pełnych poświęcenia oficerów.

Polska może z łatwością powołać pod broń kilka milionów żołnierzy, nie boi się ni balonów, ni gazów, bo ma doskonałe lotnictwo, a co się tyczy gazów, to utrzymują ludzie, że polskie są najzjadliwsze i najprzyskrętsze. (Należy nie dopatrywać w tem żadnych przeności, jak to jest zwyczajem w Kurytybie). Ale wracając do rzeczy, znów będzie dużo gadaniny, komplementów i

naszego brazylijskiego klepania się po plecach. Nie wiadomo czy zostanie jednak wyjaśnionem pytanie, czy pakt rosyjsko-francuski nie sprzeciwia się paktom, istniejącym między Polską a Francją.

Bania z gośćmi się wzbila

Przyjechał do Warszawy dn. 7 b. m. prezydent Estonii p. Konstanty Paets, któremu towarzyszy szef Sztabu Generalnego wojska estońskiego, generał Towand. Pan prezydent Estonii zabawił w Warszawie jeden dzień, a następnie wyjechał na kurację do jednego z polskich zdrojowisk. Zapowiedziany przyjazd słynnego profesora Piccarda nastąpił również dn. 7-go b. m. Pan Piccard był owacyjnie witany na stacji przez władze, przedstawicieli świata naukowego i licznych studentów, którzy wyprawili mu owację. Profesor Piccard oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że chce zwiedzić fabryki wojskowe balonów w Legonowie, gdyż pragnie zamówić w Polsce balon, którym mógłby wznieść się na 31.000 metrów w górę. Pierwszy raz doleciał na 16.000 metrów i jeszcze mu mało. Pan Piccard powiedział, że jeden metr kubiczny wodoru, którym napełniają balony w tej wysokości może unieść sto razy mniej niż w niższych strefach powietrza. Balon profesora Piccarda musiałby być znacznie większy niż osławione „Zeppelin” niemieckie, a jego średnica mieściłaby 60 metrów. Przytaczamy ten fakt, nie mający w sobie charakteru politycznego, lecz w każdym razie świadczący o rozwoju lotnictwa polskiego i przemysłu lotniczego, gdy takie zamówienia mają być wykonane w Polsce, a nie gdzie indziej.

Jubileusz króla angielskiego

Dn. 6 maja król angielski Jerzy V, syn Edwarda VII a wnuk Wiktorii święcił swój jubileusz. Z całego olbrzymiego obszaru brytyjskiego imperium przybyły delegacje. Londyn stał się prawdziwą wieżą Babel, gdyż przybyli oprócz ministrów licznych dominów angielskich, radzowie i maharadźowie hinduscy, królowie i królowe z Afryki, naczelnicy plemion czerwono-skórych z Kanady, książęta i księżniczki z wysp na morzach południowych. Kula ziemiska była reprezentowana na uroczystościach jubileuszowych. Królowa para święciła 25-lecie wstąpienia na tron. W tym czasie Anglia przeszła najstraszniejszą wojnę, jaka kiedykolwiek wstrząsnęła jej posadami, cała organizacja światowego cesarstwa przeszła przez zupełną reformę, dominia osiągnęły zupełną prawie niezależność, która została potwierdzona statutem Westminsterem, uznanym w roku 1931 dn. 11 grudnia podpisem królewskim.

Włochy i Abisynja

Podsekretarz Stanu Kolonij Włoskich, p. Aleksander Lessona przemawiając w Izbie oskarżył w straszliwy sposób Abisynję, która według jego słów jest winna całemu nieporozumieniu. Abisynja nie respektuje traktatu przyjaźni z 1935 roku, zawartego z Włochami. Włochy przyznały Abisynji w porcie Assad zone wolną, wydobywały drogę między tym portem a okolicami graniczącymi z Abisynją, nie założyły komórek celnych na granicy Somalijskiej. Państwo Menelika zupełnie jednak nie troszczy się o te dobrodziejstwa. Wymowny podsekretarz wspominając na przykładzie, które zaistniały na pograniczu oświadczył całkiem niedwuznacznie, że należy zakończyć z tym stanem rzeczy raz na zawsze. Wreszcie p. Lessona stwierdził, że Abisynja nie jest państwem jednolitym i że cesarz utrzymuje w niewolnictwie już przeszło 40 lat olbrzymie przesłanie, wyzyskując je w sposób barbarzyński i zapytał czy w ogóle świat cywilizowany może znośić, by taki szmat ziemi był

w posiadaniu dzikich etjopczyków? Widzi się jasno, że Włochy mają zamiar położyć koniec temu starożytnemu cesarstwu, jedynemu zresztą niezależnemu państwu w Afryce szukając jakiejś prawnej podstawy wobec cywilizowanego świata. Te olbrzymie przestrzenie ziemi nie-

pokoją statystów rzymskich, którzy uważają, że należy je skolonizować przez włoskich osadników, więc szukają powodu do wojny. Zresztą kto chce produkować makaron w Afryce, ten ją znajdzie. Biedny potomek królowej Saby i biedna Abisynja!

POŁOŻENIE POLITYCZNE BRAZYLII

J. CEHA

Zmiana na stanowisku ministra Wojny

Krążące ustawnie wieści o dymisji ministra Wojny generała Góes Monteiro sprawdziły się przecież. Już w sobotę były widoczne znaki na ziemi i na niebie, zwiastujące jakąś odmianę w ministerjum. W urzędzie trwała przez cały dzień praca, porządkowano biurka, wypróżniano szufłady, kończono na gwałt wykazy, słowem można było poznać, że zanoszą się na coś poważnego. W rzeczywistości minister, który przez dwa lata i pół sprawował swój urząd, podał się do dymisji i dymisja została przyjęta. W okresie rządów dyskrejcyjnych, które zostały wprowadzone zaraz po rewolucji, generał Góes de Monteiro był drugim ministrem Wojny bezpośrednio po ministrze generale Leite de Castro. W czasie swego urzędowania umiał zawsze występować odważnie broniąc swego stanowiska, którego nie opierał nigdy na zasadach doktrynaryskich, lecz na wnioskach wysnutych z potrzeb danej chwili. Znane są jego liczne wywiady udzielone hojnie prasie, które można było uważać za barometr stanu rzeczy w Rządzie. Prośba o dymisję nastąpiła z powodu że pan Prezydent nie sankcjonował ustawy o podwyżce pensji wojskowych. Obecnie panuje przekonanie, że pan Getulio Vargas ani nie będzie sankcjonował tej ustawy, ani nie założy swego weta, lecz odeszle odnośną uchwałę jeszcze raz do nowego Parlamentu, by ten ostatecznie rozstrzygnął kwestię. Na miejsce ustępującego ministra Góes de Monteiro został powołany generał João Gomes Ribeiro, który obejmując urzędowanie swej teki, wypowiedział te znamienne słowa: „Jestem pewny i nie mam względem tego żadnych iluzji, że gdy będę opuszczał tę ministerjum Wojny, bagaż mój składać się będzie ze zgryzot i nieureczywistnionych złudzeń”.

Sprawy w Pará

W Belem w przeszłą sobotę nowoobranego gubernatora pan José Malcher objął władzę, co obyło się bez jakichkolwiek nadzwyczajnych zdarzeń. Ludność wzięła udział w uroczystościach z widoczną satysfakcją i dawała oznaki sympatii nowoobranemu gubernatorowi. Były interwentor major Carneiro de Mendonça, doniósł telegraficznie panu Prezydentowi federalnemu o dokonanej zmianie w rządzie Stanu i podniósł fakt, że mógł przy wolnej od wszelkich tarć współ-

pracy komenderującego generała jak i oddziałów marynarki, stojących w Belem załatwić kwestię sporną w największym porządku. Tak w mieście jak i w całym stanie panuje niczem niezakłócony spokój. Zwoleńnicy majora Jaraty poczęli wydawać nowy dziennik, broniąc w nim dalej stanowiska byłego interwentora. Pierwsze nakłady tego pisma zostały wprost rozchwytywane.

Wieleby wynosiła uchwalona podwyżka pensji.

Według sprawozdania, złożonego przez deputowanego pana Joana Simplicia, byłego członka komisji finansowej, poprzedniej Izby, przedstawicielom prasy przeprowadzenie reformy plac w formie uchwalonej przez Izbę, wymagałoby jednak razem 255.563 kontów. Z tego wypadłoby na wojsko 126.994 kontów, na marynarkę 34.584 kontów, a na urzędników cywilnych 93.985 kontów.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Wyborczego, w sprawie wyboru gubernatora Stanu S-ta Catharina.

Najwyższy Trybunał Wyborczy rozstrzygnął w tych dniach, zarzut podany przez zwolenników byłego interwentora Stanu S-ta Catharina, przeciw wyborowi dra Nereya Romusa na gubernatora Stanu. Najwyższy Trybunał wydał orzeczenie, że wybór nowego gubernatora, jest zupełnie nielegalny i odrzucił wniesiony protest, jako bezpodstawny.

Rozwiązanie Zgromadzenia Integralistów.

W Vassouras, w Stanie Rio, prezydent miejscowości, znany trybun ludowy Mauricio de La-

UŻYWANY
oficjalnie w wojsku
ELIKIR „914”

Po kilku dniach życia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilisycznych i wszelkich niepoddań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIKIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilisycznych.

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
“**HESSIA**”
porque as farinhas fabricadas sob um criterio novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA”
Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym
(SPECJALNIE U DZIECI)
Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.
Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnym sklepach spożywczych. 503

cerda rozkazał by pochód integralistów, który udawał się do swego nowo wybudowanego domu, gdzie miała odbyć się uroczystość poświęcenia, został rozwiązany, a przewodcy uwięzieni. Pan Mauricio de Lacerda tłumaczy swą interwencję w tym wypadku w ten sposób, że był zmuszony użyć policji, celem niedopuszczenia krwawego starcia między lewicowo radykalnym stronnictwem Aliança Nacional Libertadora a integralistami.

Sankcjonowanie reformy prawa wyborczego.

Pan Prezydent Getulio Vargas, podpisał uchwałę reformy prawa wyborczego, która w ten sposób została sankcjonowana.

Dobry piekarz

uczciwy, który zna się na wyrobie ciastek znajdzie miejsce natychmiast. Wiadomości w Redakcji Gazety Polskiej.

LEKARZE

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby, i t. d.
Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Choroby skóry i weneryczne

DR. AURELIANO M. DE MOURA
Ul. 15 de Novembro 64.
Od 3 do 5 po południu.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna
W piątek od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.
Apteka Stefeld ul. Com. Araujo.

PROF. STEFANJA MACZEWSKA

OKULTYSTKA (licenciada)
udziela porad, wskazówek i pomocy ludziom co się uważają za „uroczonych”, albo że mają „coś zadanego” lub „założonego”, oraz tym, co mają jakiegokolwiek „widziadła”, co słyszą „jakieś głosy”, przeszkadzania i rozmaite urojenia psychopatologiczne i takowym, którym się ani w gospodarce, ani w swych przedsięwzięciach nie wiedzie. Doradza pannom chcącym wyjść za mąż. Przepowiada przyszłość z linii rąk. Daje wskazówki astrologiczne.
Traktuje się sprawę naukowo.
Przyjmuje w Araukari pod Kurytybą.

Choroby serca, płuc, żołądka, wewnętrzności, wątroby, nerek, umysłowe, Suchoty (u dorosłych i dzieci)
Operacje, porody, choroby kobiece weneryczne

Dr. Rocha Loures
Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro
Konsultorium: obok FARMACIA STELLFELD. Porady od 10-jej do 11-jej i od 3,30 do 5,30 popoł.
Rezydencja: Praça Tiradentes, 560. TELEFON 1126.

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2—8—8.

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach europejskich
Klinika ogólna Medycyny-Chirurgicznej.
Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów. Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji. Dżateria i promienie ultra-fioletowe.
Porady: Praça Tiradentes w APTECE BRASIL od 10—12 i od 4—6.
Mieszkanie prywatne: Rua Comendador Araujo 970. — Telefon 4—2—4.

DR. CARLOS MOREIRA
Profesor fakultetu medycznego.
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsultorium: Avenida João Pessoa, 68. Nad apteką Avenida od 10—11 i od 3—5 popoł.
Rezydencja: — ulica Visconde de Nacar, 860. — Telefon 8—8—8.

DR. ANTONI MACZEWSKI w Araukari
leczy choroby dziecięce, wewnętrzne, kobiece, padaczkę (wielką chorobę), robaki kiszkowe.

POLSKI HOTEL
Hotel Bella Vista
W PARANAGUÁ

Wynajmuje doskonałe pokoje dla stałych gości i podróżnych. Pokoje jasne i przewiewne. Kuchnia pierwszej klasy, na sposób brazylijski. Kąpiele ciepłe i zimne. Widok na morze. Obecnie kompletnie odnowiony przez nowego właściciela
JANA KONSTANCJA
Zapłata dzienna od 7\$000 do 8\$000. Wszyscy podróżni przekładają ten polski hotel z powodu grzecznej obsługi, porządku i szacunku oddawanego gościom. W tym hotelu udziela się również informacji odnoszących się do miejsc kąpielowych Guaratuba—Coyabá i Matinhos.
Polacy, popierajcie polski hotel w Paranaguá. 19-22

AVIZO DO LUDU BRAZYLJSKIEGO

Ostrzega się przed kupowaniem lub przyjmowaniem Pomy MINANCORA w niezamkniętych pudełkach, bez ORYGINALNEGO OPAKOWANIA. Dosłownie do wiadomości fabrykanta, iż pewne domy sprzedają drobiazgowo po \$500 i \$8000 pomadę własnego wyrobu za prawdziwą, twierdząc iż kupują takową w Fabryce Minancora, skąd przychodzi w dużych puszkach, co kosztuje taniej. Nie należy nie kupować w takich domach, a uciekać od nich, jak od największego nieprzyjaciela. Są one jak owi „kawalerowie honorowi”, dybiący w zaułkach na kiesę luźnego życia. Pomada Minancora, uznana przez ludność i wiedzę a nie zróznaną i jej cena mniej więcej znaną, że znajduje coraz więcej naśladowców, którzy czynią z nią, że jest to WSZYSTKO JEDNO, TA SAMA FORMA. Jakby ktoś mógł odkryć jej sekret. Marka i nazwa MINANCORA są dla ludu brazylijskiego absolutną gwarancją jej wartości, jakości i doskonałości i są zarejestrowane w Międzynarodowym Trybunale Bernerskim w Szwajcarii.
POMADA MINANCORA, zatwierdzona przez Wydział Zdrowia Publicznego i nazwa zarejestrowana, nie może być naśladowana. Może wprawdzie ktoś ganić pewne lekarstwo światowej renomy, aby w to miejsce sprzedać inne, pozbawione wartości naukowej, lecz dające większe zyski; jest to wszakże zwykła sztuczka polowania na pieniądze, której należy się strzedz. Trzeba wiedzieć, czego się żąda.
Wypłaci się 2:000\$000 temu, kto wskaże fałszerzy i naśladowców EDWARDOWI A. GONÇALVES w Joinville (SANTA CATHARINA) Apteka Minancora.

Wysyła się na żądanie listę cen.
Sprzedaż we wszystkich dobrych aptekach i drogeriach brazylijskich. Drogeria HESS przy ulicy 7 de Setembro 61, Rio, posiada naskładzie wszystkie produkty marki „MINANCORA”.

Pomiędzy najlepszymi markami piwa wyróżnia się znana
TUZIN RS. 14\$000
Oryginalny typ piwa, wyłącznie fabrykowany przez browar „CRUZEIRO”
CURITYBA Telefon 495 1751.

Tekst Konstytucji Rzeczypospolitej

uchwalonej w dniu 23 marca 1935 r.

(Ciąg dalszy)

- ART. 21.** Jeżeli przed upływem 7-letniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata, zarządzi głosowanie powszechne.
- ART. 22.** 1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwać sprawować urzędu Marszałek Senatu zwoła połączone zby ustawodawcy celem rozstrzygnięcia czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony. 2) Uchwała uznająca urząd za opróżniony zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków izb połączonych.
- ART. 23.** W przypadku powzięcia powyższej uchwały marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.
- ART. 24.** W czasie gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępca Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany, Marszałek rozwiązanego Senatu. Korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.
- ART. 25.** 1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem ogłasza w gazecie rządowej wyznaczyć wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju. 2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej okres jego urzędowania trwa do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.
- ART. 26.** 1) Rząd kieruje sprawami państwa niezatrzymanymi innym organem władzy. 2) Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów. 3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. 4) Ministrowie kierują poszczególnymi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne. 5) Organizacja rządu, a w szczególności zakres działania prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określił dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.
- ART. 27.** 1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie. 2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczymi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.
- ART. 28.** Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.
- ART. 29.** 1) Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością rządu może zażądać ustąpienia rządu lub ministra. 2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowaniem nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. 3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła rządu lub ministra, ani też izb ustawodawczych nie rozwiążą, Prezydent będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższym posiedzeniu. 4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.
- ART. 30.** 1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentem przed Sejmem prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego dokonanego w związku z urzędowaniem. 2) Prawo pociągania prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy powiadomieniu konstytucyjnej służby Prezydenta Rzeczypospolitej, a wybierność z braku dostatecznych
- ART. 31.** 1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; nadto do Sejmu należy ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. 2) Kontrola nad działalnością rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia rządu lub ministra; b) pociągania wespół z Senatem prezesa Rady Ministrów lub ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) zatwierdzenia rządu; d) zatwierdzenia corocznie zamkniętę rachunków państwowych i udzielania rządowi absolutorium; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami państwa. 3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.
- ART. 32.** 1) Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim. 2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowaniem nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. 3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła rządu lub ministra, ani też izb ustawodawczych nie rozwiążą, Prezydent będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższym posiedzeniu. 4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.
- ART. 33.** 1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; nadto do Sejmu należy ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. 2) Kontrola nad działalnością rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia rządu lub ministra; b) pociągania wespół z Senatem prezesa Rady Ministrów lub ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) zatwierdzenia rządu; d) zatwierdzenia corocznie zamkniętę rachunków państwowych i udzielania rządowi absolutorium; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami państwa. 3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.
- ART. 34.** 1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji. 2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu Marszałek zachowuje uprawnienia służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.
- ART. 35.** 1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż 30-go dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do izb ustawodawczych. 2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. 3) Sesja zwyczajna może być odroczone na dni 30. 4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowne odroczenie wymaga zgody Sejmu. 5) Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisaných Konstytucją dla czynności Sejmu.
- ART. 36.** 1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. 2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej sesji wymaga ustaw lub regulaminu, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.
- ART. 37.** Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.
- ART. 38.** 1) Posiedzenia Sejmu są jawne. 2) Sejm może uchwalić tajność obrad. 3) Protokół i stenogram wydawany z polecenia Marszałka są wyłączone z obiegu. 4) Sejm może uchwalić tajność obrad.
- ART. 39.** 1) Posiedzenia Sejmu są jawne. 2) Sejm może uchwalić tajność obrad. 3) Protokół i stenogram wydawany z polecenia Marszałka są wyłączone z obiegu. 4) Sejm może uchwalić tajność obrad.
- ART. 40.** 1) Posiedzenia Sejmu są jawne. 2) Sejm może uchwalić tajność obrad. 3) Protokół i stenogram wydawany z polecenia Marszałka są wyłączone z obiegu. 4) Sejm może uchwalić tajność obrad.

„OŚWIATOWIEC”

Organ Centralnego Związku Polaków w Brazylii
Redaktor odpowiedzialny: RUDOLF PAPLA

DODATEK MIESIĘCZNY DO „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”

ROK I. ■ ■ ■ MAJ 1935 r. ■ ■ ■ Nr. 5.

NUMER SEJMIKOWY

SPRAWOZDANIE Zarządu C. Z. P. za miesiąc kwiecień 1935 r.

W miesiącu kwietniu Zarząd Główny C. Z. P. miał 1 posiedzenie Zarządu, 2 posiedzenia nadzwyczajne i 1 posiedzenie Delegatów Towarzystwa Polskich w Kurytybie. Na posiedzeniu Zarządu C. Z. P. uchwalono:

a) podać wniosek na IV Sejmik o zmianie artykułu 19 statutu C. Z. P. a mianowicie: — Zjazd sejmikowy mają być w przyszłości zwoływane co dwa lata, a nie jak do tego czasu, co rok.

b) przyjęto do wiadomości pismo ze Związku Zrzeszeń Polskich w Porto Alegre, w którym za komunikowano C. Z. P. o nadaniu jednej z ulic w Porto Alegre nazwy: Avenida Polonia.

c) przyjęto do wiadomości oświadczenie Kierownika Biura C. Z. P. R. Papli, że do Biura Głównego wpłynęło 16 deklaracji wystawców, zgłaszających na Wystawę Rolniczą swe ekspozycje.

d) zostały odczytane i zaakceptowane sprawozdania Biura Głównego, Wydziału Oświatowego, Wydziału Opieki Społecznej, Prezydium i Kasowe.

e) Na pierwszym Nadzwyczajnym Posiedzeniu Zarządu C. Z. P. omawiana była treść pisma Związku Towarzystw „Oświata” w sprawie współpracy „Oświaty” z C. Z. P. — Postanowiono poprosić Pana Konsula Dr. Czesława Kulikowskiego o podjęciu się przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie. — Pan Konsul zgodził się na prośbę C. Z. P. Na drugim Nadzwyczajnym Posiedzeniu Zarządu C. Z. P. Pan Dr. Czesław Kulikowski, Konsul R. P. zdał sprawozdanie z przeprowadzonych pertraktacji z „Oświatą” z C. Z. P. z którego wynikało, że w zasadniczych punktach współpracy cała jest możliwa i że warunki wysunięte z obu stron w zasadzie odpowiadają C. Z. P. i „Oświacie”.

f) Na posiedzeniu Delegatów Towarzystw Polskich w Kurytybie, zaproszonych do siedziby C. Z. P. celem urzędowego obchodu święta narodowego 3-go Maja, postanowiono obchód taki urządzić.

Sprawozdanie za m. kwiecień BIURA GŁÓWNEGO C. Z. P. w Brazylii

Biuro wystąpiło dwanaście upoważnień na uzyskanie 50% zniżki taryfowej na przewóz ekspozatów za wystawę rolniczą.

W porozumieniu ze Zw. Zaw. Rolników rozestawiono zaświadczenia na 50% zniżki na przejazd dla delegatów.

Wysłano przypomnienia do zrzeszonych w C. Z. P. organizacyj o nadsyłanie referatów na IV Sejmik C. Z. P.

g) Listów weszło trzydzieście, wyszło 455. Przyjęto jedno nowe Towarzystwo. Odbyło się trzy posiedzenia Zarządu Głównego, jedno Prezydium, jedno Komitetu i trzy Wydziałów.

h) Kierownik Biura (-) R. Papla

Sprawozdanie za m. kwiecień Wydz. Opieki Społecznej C. Z. P.

Przyjęto ośmiu interesantów. Zatrądzono pięciu, poszukujących pracy i udzielano trzy zasiłki pieniężne w kwocie pięćdziesięciu siedmiu milirajów i 800 rejsów.

W kasie pozostało — 18\$400.

(-) Cecylja Paplawa

SPRAWOZDANIE KASOWE Komitetu Międzypowiatrzecyjnego z obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja

wpłynęło: Łoże — 100.000
Programy — 169.800
— 269.800

Wydatki:
Programy i ulotki 32.000
Praca na scenie 15.000
Świątko 30.000
Gra na pianinie 15.000
Orkiestra 100.000

Pozostałość w kwocie siedemdziesiąt siedem milirajów i 800 rejsów przelano do Kasy C. Z. P. Za Komitet (-) T. Morozowicz (-) R. Papla

Z Wydziału Oświatowego C. Z. P.

Wysłała już z druku trzecia książka (na trzecią klasę). Dostarczono materiałów odczytów na obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja. Objazdowcy p. p. Radomski i Gruda złożyli sprawozdania roczne z S. Catariny (p. Rad) i reszty Parany (p. Gruda).

Lo kancelarii wpłynęło 55 pism, na 77 z 55 załącznikami. Obsadzono jedną posadę nauczycielską, oraz udzielono darów na sumę 157\$400 i 21 książek.

Przewodniczący Wydziału (-) Konrad Jędrzejowski Sekretarz (-) Aleksander Świątłowski

Nowe książki w Polsce

Ruchliwa Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydaje co miesiąc całą masę ciekawych książek. Nie sposób wszystkie je opisać. Wpadły mi do ręki trzy z ostatnio wydanych.

Spółka autorska opracowała podręcznik gry w piłkę koszykową p. t. „O PIŁCE KOSZYKOWEJ” Gra ta tak bardzo rozwinęła w Polsce i we wszystkich ośrodkach sportowych Polonii zagranicznej nareszcie do oczekania się wyczerpującego opracowania jej przepisów, zasad trenowania, sedziowania etc. Książkę tę winno posiadać wszystkie polskie organizacje sportowe.

Powiększa książka była poświęconą na walce sportowej. Innej walce, oraz użyciu sportowemu jest poświęcona wyczerpująca książka p. t. „Podwójne p. t. PISTOLET W WALCE I SPOKOJIE”.

Jest to właściwie drugie wydanie poprzednio wydanej książki p. t.

HALLO!

Przyszedł książki z Polski!

Przyszedł z Polski książki dla następujących szkół i instytucji:
1. Szkoły w Alta da Serra.
2. Szkoły w Dois Irmãos.

ŻYCIE KULTURALNE I OSWIATOWE POLSKI

3. Do dyspozycji p. Konrada Jeziorskiego.
4. Szkoły w Villa Virmond.
5. w Ignassu (K. Matensza).
6. w Matenszu.
7. Zrzeszenia Nauczycieli w Kurtybie.
8. Junak N 8 — lat.
9. Książki są do odebrania w lokalu biura C. Z. P.
Redakcja Korespondencji międzynarodowej.

CZY WIESZ?

... że w ubiegłym roku Polska wydała na oświatę przeszło czterysta dwadzieścia pięć milionów złotych.
... że do szkół polskich w Kraju uczęszcza przeszło pięć milionów dzieci w wieku od 6 do 13 lat.
... że w roku 1933 było w Polsce 1724 przedszkoli (t. zw. „ochronek”), 26838 szkół powszechnych, 765 średnich szkół ogólnokształcących, 1256 wydziałów i kursów zawodowych, 670 zawodowych szkół do kształcenia, 138 ludowych szkół rolniczych, 97 wydziałów szkół wyższych.
... że te i wiele innych bardzo ciekawych danych statystycznych z życia Polski zawiera: „Maj Rok — Statystyczny”. Chcesz go otrzymać w prezencie? Czytaj uważnie „Oświatowca”.

MYŚLI

Polka jest wspólną własnością i wspólnym dobrem wszystkich Polaków bez względu na ich miejsce zamieszkania i obywatelstwo państwa.
Polak zagranicą, przez swój czynny stosunek do spraw polskich, przez swoją dla nich ołtarność, daje świadectwo, że należy do Polski i do Narodu Polskiego. Przyznawanie się do polskości, nie poparte czynem i ofiarą, jest równie zapartem się polskiego imienia.

O listach tu mowa!

Przysyłaj nowe piki korespondencji z Polski. Każdy nauczyciel może w ciągu kilku dni otrzymać taki list. Tylko jeden warunek: zgłaszając chęć otrzymania listu, należy załączyć zbiorowy list od dzieci szkoły, w której uczę.
Warto pospieszyć, bo inni mogą wyprzedzić!

CZY ZORGANIZOWAŁEŚ W SWOJEJ SZKOLE WYMIANĘ KORES-PONDENCJI?

KTO NIE WYSŁAŁ LISTÓW DO POLSKI, TEN NIE MOŻE OTRZYMAĆ ODPOWIEDZI!

KAZDA SZKOŁA W BRAZYLII MA SWEGO PRZYJACIELA — SZKOŁĘ W KRAJU!

„Dziele jednego polskiego”

— A strona, którą przeobraził p. Antoni Gwoździński na utwor sceniczny. Szuka się w Warszawie dużym powodzeniem.

Gen. Radeau — Minister Oświaty Bułgarii bawił w Warszawie. Przyjazd bułgarskiego dostojnika jest jednym z licznych dowodów coraz bardziej zacieśniającego stosunków przyjacielskich między Polską i Bułgarią.

Dnia 15 ub. m. zakończony został „Miesiące Taniej Książki”. W czasie „miesiąca” sprzedawano książki z opustem, dochodzącym do 80% cen katalogowych.
Nasze pisma „Oświatowca” i „Wiedza i Mądrość” w tym czasie miały dwa nowe tomy zbiorowej wydawnictwa Bielskiego.

Biuletyn N. Rządowski, poświęcając sprawom nowego ustroju szkolnictwa, ukazała się na półkach księgarskich.
„Maj Plauducyjny” — olo tytuł b. ciekawej książki — St. Hoykowskiego, która wydana najdłuższą z księgarń polskich — Okłowa. Księgarnia Wołkowska w Warszawie.
Zwracamy uwagę Czytelników na recenzję tej książki, którą podaje my w innym miejscu.

„Oświata i wychowanie” Zeszyt III zawiera między innymi Helmi-Piwgo-kawę artystki Janiny Helmi-Piwgo-wej p. t. „Z rozmyślań wychowawczych”.
„Kurier Książkowy” wydany przez Dom Książki Polskiej. Numer kwietniowy poświęcony został recenzjom nowych wydawnictw i cenom książek, obniżonych z okazji „Miesiąca Taniej Książki”.

Kuźmowski numer „Mora” jest jak zwykle wspaniały! Dane statystyczne o kierunkach i rozwoju polskiego handlu zagranicznego, oraz bardzo ciekawe egzemplarne opisy artystyczne i inne sprawy, że numer ten czyta się jednym tchem.

„Młody Polak Zagranicą” na tytułowej kartce podał fotografie, przedstawiające Pana Prezydenta, wita-jącego się z polskimi harcerzami z Ameryki Północnej w czasie Zlotu w roku 1934.
Prawie cały numer został poświęcony zlotowi w r. b. Szala zewnętrzna i bogata treść, oraz wspa-niały papier czynią z tego numeru prawdziwie wydawnictwo albumowe.

„Świat” najstarsze polskie pismo harcerskie jest magazynem najrozmajatszych wiadomości aktualnych i potrzebnych. Pismo to nie tylko jest najstarszym, ale i najjaśniejszym, gdyż kosztuje rocznie 3,50 złotego.
„Iskry” to cała encyklopedia Cze-go tam tylko nie napisano! Są i

Wychowawstwo to składać się

be-dzie z dwóch części: wskazywać metody, jak akcję prowadzić, oraz przegladu szkolnictwa polskiego na terenach zagranicznych.

Wszystkich, których interesuje stan szkolnictwa polskiego zagranicą, oraz akcja opieki krajowej nad szkołami polskimi na obczyźnie, gorąco proszę do Biuletynu „Oświatowca”.

Liczba członków Związku Nauczycielstwa Polskiego

W końcu marca b. r. liczba członków Związku Nauczycielstwa Polskiego wynosiła 57,342 osoby, pracujące w szkolnictwie wszelkich typów.

Nowy Film Polski

W tej chwili na warszawskim filmowym znajduje się niezwykle ciekawy film „Dzień Wielkiej Przestrogi” na-kręcony według scenariusza p. Ferdynanda Gojela przez wybitnego „Pantofla” w realizacji reż. Lejcia-sa. „Dzień Wielkiej Przestrogi” będzie pierwszym długometrażowym filmem osnutym na fakcie z bar-wnego życia harcerskiego na łonie przyrody.

Dobrychczas dokonano zdjęć plenerowych harcersko-sportowych informacji, przeznaczona jest przedewszystkiem dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich w Polsce, prowadzących akcję opieki nad szkołami polskimi zagranicą w poszczególnych zakładach krajo-wych.

„O NOWY IDEAL WYCHOWAWCZY”

Żyjemy w chwili przełomowej, w której zanika dawne wartości, ro-dzą się nowe. Każdy więc myśliciel człowieka powinien postawić sobie pytanie: Czy jest epigonem, wyzna-ko, to w naszym nie. Nauczyciel musi chyba wiedzieć, jakie są cele jego pracy, aby móc świadomie dobrać środki, prowadzące do po-stawionego celu.

Jednakże ideał wychowawczy, jeżeli ma mieć zarodek powodzenia i cechy trwałości, nie może tak, jak Minerva z głowy Jowisza wysko-czyć gotowy, jako rezultat indywi-dualnej, myślowej spekulacji.

Ideał wychowawczy jest nie trwa-ły, im bardziej wyrasta z podłoża warunków historycznych, potrzeb społecznych i prądów duchowych epoki. Musi on być w harmonii z tym, do czego społeczeństwo w danym okresie dąży, czego

czy, poraz pierwszy w 1931 r., po-raz drugi 1934 r.

Rzecz pisana przystępnie i jasno, porównawczo, gorącym uczuciem, jakim przebiegał ten proces, jest książką, zmięta rzeźnią, pracę myślową, zmusza do samodzielnego przemyślenia poruszonych kwe-stii. Daleki od ślepego dogmatyzmu posiada jednak autor jasny pogląd na świat. Mając silną podstawę ide-ową, wyznaczył szkolnictwu polskie-mu nowe drogi, na jakie świeżo wkroczył.

Przedewszystkiem rzucił hasło o-czyszczania miejsca dla nowego ideału wychowawczego. „Trzeba ze szkół naszych wyznęść upióry prze-życia, w postaci starych, przeży-tych ideałów, narzuconych przez zaboborów”. Do takich zalicza np. „carski ideał pokornego poddane-go”, który realizuje się w ten spo-sób, że wychowawca nie pozwala uczniowi sądzić i rozumować sa-modzielnie, że drażni wychowawcę każda podniecenia przez ucznia wątpliwość, a doprowadza do pasji każda próba oporu.

Do takich zalicza biurokratyzm, w dziele przybrał on set w całym praktycznym wskazywał i pouczał oraz zagadnień specjalnych. W pierwszym np. rozdziale poruszone jest zagadnienie stosunku nauczyciela do ucznia, ujęte w sposób gruntowny, jasny i przystępny z pewnym zacięciem polemicznym. Rozdział ten przeczyta z wielkim zapałem każdy nauczyciel. Inne przedmiotowe obrazują walę, jaką musi stoczyć Czerwinski z pewną częścią społeczeństwa polskiego o nowe drogi dla szkolnictwa polskiego.

Dział drugi książki daje fra-gmenty pracy nad budową polskiej kultury, w trzecim Czerwinski bro-ni szkołę i nauczyciela przed za-żdździejami z różnych stron, czwarty poświęcony jest wspomnieniom wal-ki o szkołę polską w czasach za-borczych, piąty i ostatni jest zbiorem mów tu czei tych zasłużonych na polu kultury narodowej, którzy już odeszli. Książka o tak rozmaitej treści posiada jednolitą podsiadę u-czuć, a myślową i to ją prze-czyta uważnie, wiele z niej może skorzystać, zyska bowiem bodźce do samodzielnego myślenia.

Musimy rzetelnie pracować nad rozwinięciem poczucia godności i zdrowej ambicji narodowej, kształ-cić ucznia, wzmagając wiarę we własne siły, ryteistkę poczucie wła-snej godności. Pierwszorzędnym środkiem mogą tu stać się w pro-granie ćwiczeń cielesnych elemen-tary w walce fizycznej, jeżeli mogą, one przyczynią do usunięcia bodźców i wyrobienia odwagi. Te cechy trzeba w duszach młodzieży roz-

BULGARSKI MINISTER OŚWIATY, GENERAL RADEAU, O BULGARSKIM I POLSKIM SZKOLNICTWIE

Korzystając z pobytu w Warsza-wie bułgarskiego Ministra Oświaty bliższej racjonalnej kulturowej polsko-bulgarskiej oraz obywatelnego wyzta-nowania prośbę pana Ministra o-łan. Pomimo tego pan Minister, bio-rząc pod uwagę charakter Polskiej i bułgarskiej wyzniesionej z Agencji Oświatowej, zechciał znaleźć w drodze wyjątku kilka chwil czasu na udzielenie naszenmu przedsta-wicielowi pomniejszego wywiadu.

Krótki pobyt Ministra Radeau w Warszawie był szczerze wypełniony zwiędzaniem placówek oświatowych, systemu szkolnictwa?

„Nasze szkoły — mówi Min. Ra-deau — odegrały wielką rolę w roz-woju naszego kraju, lecz obecnie jesteśmy w stadium przejściowym naszego systemu szkolnego w celu dostosowania go do nowych potrzeb gospodarczych i kulturalnych naszej rzeczywistości.

Postawiliśmy sobie za cel: 1) nie ograniczać całokształtu wycho-wania naszej młodzieży jedynie do kształcenia umysłowego, 2) dać zapo-moc szkoły także wykształcenie, któreby posiadało dla młodzieży prawdziwą wartość w dalszym jej życiu i byłoby jednocześnie war-tością społeczną, 3) dostosować wykształcenie i wychowanie do cha-rakteru indywidualnego uczących się, 4) dać młodzieży racjonalne wychowanie fizyczne i wszechstron-ne wychowanie obywatelskie.

Wierzymy w doniosłość szkoły i dlatego wydajemy na oświatę dużą część naszego budżetu. Z 5,700,000 — lewów na szkolnictwo przypada 880,000 — na reparację i budżet Ministerstwa Słabych wydaliśmy 2,300,000 — lewów.
Mamy nadzieję, że zadołamy całej naszej młodzieży dąć wychowania, dostosowanego do potrzeb naszego kraju.

„Jak przedstawia się w Bułgarii sprawa powszechnego obowiązku szkolnego?”
W Bułgarii istnieje obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat. W życiu obywatela ten znajduje zastosowanie całkowicie prawie 98% dzieci w tym wieku po-biera naukę w szkołach. Największą trudnością jest zrealizowanie pow-szechnego obowiązku szkolnego w miastach górskich, wioskach, lecz Rząd czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby obowiązek szkolny był realizowany całkowicie.”

„Czy Pan jest, Panie Ministrze, zwolennikiem jednolitej szkoły?”
W Bułgarii jednolitej szkoły jest dawną tradycją. Posiadamy je-dnolitą usłoj szkoły, każde dziecko, wstępując do szkoły elementarnej, może, o ile posiada odpowiednie zdolności, kształcić się aż do ukoń-czenia uniwersytetu włącznie.

Szkola elementarna jest siednio-letnia. Wszyscy jej absolwenci mogą wstąpić do szkoły średniej po zło-żeniu egzaminu wstępnego.

Stworzyliśmy nowy typ szkoły, t. zw. średnią szkołę realną z kursem tryletnim. Szkoły tego typu są ur-ticzmiane przedewszystkiem w ma-łych miastach. Pierwsze 2 lata śred-niej szkoły realnej posiadają program bardzo urozniczony, pozwalający uczniom wypróbować swoje siły w najrozmaitszych dziedzinach nauki, sztuki lub techniki. Po 2-ach latach uczniowie mają do wyboru 3-letni czy 4-letni specjalnego selek-cyjnego egzaminu przejść do gim-nazjum, kontynuować naukę w wy-branej przez siebie szkole zawodo-wej, kończyć ostatnią, 3-4 klasę śred-niej szkoły realnej, zdobywając pra-kiyczne przygotowanie do życia.

Posiadamy szeroko rozbudowaną sieć szkół uzupełniających dla abso-lwentów szkół elementarnych, nie-wspiegających do gimnazjum. Szkoły

„Czy w Bułgarii istnieje organi-zacja zawodowa nauczycielstwa?”

Wszystcy nauczyciele, profesorowie oraz urzędnicy Ministerstwa Oświaty są zorganizowani w jednym związku zawodowym („Bułgarski prosweten suyz”), liczącym 25,000 członków. Związek ten współpracuje z Ministerstwem Oświaty i czuwa nad interesami zawodowemu nau-czytelstwa. Lokalne oddziały zwię-zku wykonują dużą pracę w zawodo-wym doświadczeniu nauczycieli dro-gą różnorodnej publikacji lub częstych konferencji pedagogicznych oraz kursów. Związek organizuje również publiczne wykłady z najrozmaitszych dziedzin, odbywające się w ramach uniwersytetów ludowych.

„Jakie wrażenie Pan Minister wy-nosi z wizytacji polskich zakładów nauczycielskich?”
„Jestem wzruszony serdecznością, z jaką mnie w Polsce przyjmują, zważając na trudności, które z całą gotowością pokazują mi w naszym godne uwagi w dziedzinie oświaty.

To, co dobytchczas widziałem w zakresie polskiego szkolnictwa, ucz-niło na mnie jaknajlepiejże wrażenie. Przedewszystkiem dotyczy ono do-skonalego i wytrawnego kiero-wnictwa w osobie Władcę Szanownego Pana Ministra Oświaty, Wacława Jedrzejewicza. Cel polskiej szkoły — wychowanie czynnych i świado-myh obywateli niezwykle mnie za-interesował, gdyż pokrywa się z moją własną koncepcją wychowania. Usłój administracyjny polskiego szkolnictwa jest znakomity, gdyż, pozostawiając odpowiednie upraw-nienia poszczególnym kuratoriom, jednocześnie wyposaża centralne władze oświatowe w warunki, umożli-wiające tworzenie kierownictwa. Orga-nizację i program polskich szkół bardzo mnie zainteresowały, zważaj-cza że względu na odpowiednie połączenie obu dziedzin szkolni-cтва: ogólnego i zawodowego.

Przygotowanie polskich nauczycieli oraz kierowników szkolnictwa jest pierwszorzędną, jaknajlepiejze wykonaną czynnością, na którą zapłać i praca polskiej mło-dzieży szkolnej.”

P. A. O.

Uwaga!

Wydział Oświatowy i Redakcja „Gazetki Szkolnej” przeznaczyły dwadzieścia egzemplarzy „Młodego Rocznika Statystycznego” i pięć in-nych cennych książek dla nauczycieli, przysyłających korespondencje mło-dzieży szkolnej do wyminany na listy z Polski. Do książek tych i innych będą mieli prawa również i Ci nauczyciele, którzy najbliżej zorganizują współpracę młodzieży, powierzo-niej ich opiece z redakcją „Gazetki Szkolnej”.
A więc do pracy!

Rio Grande do Sul

OKRĘG ERECHIM

FARTURE uprawiać będziemy, bo stanowi ona doskonałą paszę dla bydła i świń. Nasienie (o ile inaczej nie da się użyć), chętnie spożywa drób.

Farturę należy sadzić po dwa ziarenka w dółek, w metrowych odstępach. Z każdego krzaka można na nasienie zostawić jedną łodygę, a resztę co pewien czas wycinać. Można dawać zieloną paszę, albo wysuszoną przechowywać na zimowy czas.

SOJA powinna być wycinana, bo korzenie gniją, użyźniają ziemię. Zresztą, wyrwanie wymaga znacznego wysiłku. Gatunek niskopiennej soi nie jest wskazany, bo przy dojrzewaniu i zbiorze do 50 proc. się wykrusza. Natomiast — wysokopienne — wcale się nie kruszy, a mimo to bardzo łatwo się młóci. Obecna cena w Boa Vista do Erechim 150 rs. za kilo. Sądzi się, że cena ta pójdzie w górę, bo ziarno soi doskonale tuczy świnię, daje kawę smaczną i zdrową. Również wysokopienne jest smaczną i pożywną potrawą.

LEN uprawiać zaczynamy w większej ilości. Wpłynęło na to założenie olejarni w B. V. do Erechim. W tym roku za len czysty płacono 400 rs. za kilo. Więcej jeszcze zachęca rolników do uprawy lnu możliwość zbywania włókna na miejscu. Firma handlowa Darmolin płaci za kg. włókna od 2\$000 do 2\$800. Za słomę — 800 rs. za 15 kg. Olejarnia rozdała nasienie sezamu, zachęcając rolników do uprawy tej rośliny. Cena narazie niestabilna.

Rozmaite „archaiczne” olejarnie, które nam zalecał p. instr. Makomaski, nie znalazły zastosowania. Prawie naprawdę te „fabryki”, w teorii tanie, wybiłyby ludziom z głowy chęć do uprawy lnu.

W projekcie było założenie prawdziwej olejarni w B. V. do Erechim. Po przeprowadzeniu korespondencji i konferencji z reprezentantami firm budujących olejarnie, okazało się, że możliwości nasze finansowe są zbyt małe.

Brak kredytu i poparcia ze strony czynników do tego powo-

lanych — wiecie już wysiłków naszych sparaliżowało.

SOCZEWICA GRUBA. (lenticla grossa). Cena zawsze wysoka. W tym roku płacono od 16\$ do 40\$000 za 60 kilo. Drobną jest niechętnie kupowana i ma znacznie niższą cenę. Poszukiwaną jest odmiana biała z bladozielonkawym odcieniem. Siał należy w maju, aby po zbiorze posadzić kukurydzę. Lubi ziemię średniej wydajności i udaje się najlepiej na gruzie. Na mocnych ziemiach — wykłada się, gnije i bardzo nierówno dojrzewa. Ze względu na cenę i smaczne pożywienie, wskazaniem jest siał białą odmianę w większych ilościach.

Nasienie soi wysokopiennej, soczewicy białej, łubinu, nabywać można w B. V. Erechim u p. Michała Gwoźdźcia, który za dawalniając się niewielkim zarobkiem i będąc czynnym współpracownikiem Kółka Rolniczego „Postęp” stale jest poinformowany o cenach i źródłach zbytu.

ŁUBIN sieje się u nas czterech gatunków. Najpraktyczniejszą odmianą okazał się łubin biały, o białym kwiecie. Sądzi się, a raczej siał należy w lipcu, co zapewni obfity zbiór. W wielu miejscach, gdzie ziemia zaczyna się wyczerpywać, przyorany łubin doskonale użyźnia ziemię.

W handlu miał łubin przez parę lat cenę za 60 kg. do 30 mlr. W tym roku płacono 100 rs. za kilo. Informują nas, że w przyszłym roku cena będzie dość wysoka.

JĘCZMIEŃ dał zbiór nadzwyczaj dobry. Członkowie K.R. „Postęp” otrzymują do siewu około 25 kg. jęczmienia dwurzędowego, immunizowanego. Siany z własnego zbioru zanieczyszcza się i drobnieje. Przyczyną tego brak selekcji i odpowiedniej immunizacji. Cena stała: 18 mlr. za 60 kg. Odstawiać należy do „União Colonial” w B. V. do Erechim, względnie do miejsc wskazanych. Mamy wrażenie, że producenci organizują syndykat i chcą obniżyć cenę jęczmienia. Korespondencja, przeprowadzona ze Zw. Z. R. P. w Br. w Kurytybie i za-

razdem browaru „Adriatica” w Ponta Grossa, nie dała pozytywnych rezultatów. Zwracamy więc uwagę zainteresowanych, żeby nie poddali się „gorące jęczmiennej” i byli przygotowani na ewentualny spadek cen.

HODOWLA ŚWIŃ prowadzi się zupełnie prymitywnie. O doborze gatunków mało kto myśli, bo — byle upaść, to smalec i bylejaką szwinia odda. W zadawaniu paszy kierują się nasi koloniści swoim „wzrokiem”. Daje się zadużo kukurydzy, urozmaicając „świńskie bytowanie” mandiołkami, łubinami na zielono i t. p. Naogół defekt w hodowli świń stanowi: brak poprawnej rasy, nieumiejętne zadawanie takowej, choroby epidemiczne (o zapobiegawczych środkach mało się myśli) i wreszcie nieproporcjonalna ilość świń w stosunku do możliwości gospodarczych.

W okresie intensywnej pracy syndykatu smalcowego, kiedy cena spadła na 700 rs. za kilo smalcu, wypłacanych w dodatku w terminie 3-miesięcznym. W okresie tym nasi koloniści (nieświadomi a raczej podświadomie) rozpoczęli bojkot. Spadek pańników co się uwidoczniło małą ilością smalcu odstawanego do syndykatu i magnatom smalcowym cokolwiek na nerwy podziałał. Wkroczyła w ten świński „interes” i polityka. Partja opozycyjna zważyła winę na sfery rządzące. Handel zrobił również wielki gwałt, nosząc się z zamiarem założenia „kooperatywy” producentów. Ze kupcy pobudzali rolników do założenia kooperatywy, obiecując znaczny nakład kapitału — rzeczą jest zupełnie zrozumiałą. Spadek cen smalcu wpłynął ujemnie na możliwości nabywcze rolnika. Sięgnął do kieszeni „handlu i przemysłu”.

Doskonale poradził sobie na tym wypadku miejscowy magnat Saulo Pragoceli, który ma rozgałęzione handlowe interesy a jednocześnie jest poważnym akcjonariuszem syndykatu. — Ze smalec jest tani, to dobrze... Kolonista ma mało pieniędzy, to bardzo źle, bo nie może kupić... trzeba żeby wilk był syty i owca cała! — pan S. P. wybudował w S. Catarynie (na pograniczu R. G. S.) rafinerję smalcu i tak trochę kontrabandą, płacąc wyższą cenę, monopolizował

handel smalcem poza syndykatem. Członek synd. sm. w R. Gr. Sul, nie jest nim jako właściciel rafinerji w Sta Cat. Jasne, wygodne i dla producentów smalcu dobrodziejstw...

Wszystko to razem wzięte zachwiało egzystencję syndykatu i podniosło cenę smalcu na 1.800 za kilo.

Coś się znowu psuje w państwie Duńskim! — Saulo zawarł pokój z opozycją, wybory się odbyły — cena smalcu zaczyna spadać.

Uprawa wina. Koloniści nasi bardzo mało tą gałęzią rolnictwa się interesują. Ze terenów nasza dają się do zakładania winnic, do wódem służą mogą olbrzymie winnice zakładane przez włochoł. Kooperatywa wina w B. V. Erech, prywatna dystrylarna kory i setki tysięcy medyd, wyrabianych po kolonjach wskazują na to, że dana produkcja zajmie poważne miejsce w blansie naszego m. n. cypjum. I w tym wypadku p. Saulo Pragoceli (popularnie zwany polskim królem) jest miarodajnym czynnikiem. Założył on szereg tłożni w dogodnych punktach i dystrylarnię wina na wielką skalę.

Za kilo winnych gron płaci on 240 rs.

„Kooperatywa” będzie musiała przezwyciężyć wiele trudności i poprawić wartość swego wina, które obecnie ani smakami ani zawartością (chemikalje) nie zadowalnia odbiorców.

Winnice polskie (z małymi wyjątkami) to amatorska zabawka dająca drobny dochód. Zauważyć się daje tendencja do zakładania winnic. Mówi się tu dużo o gatunku dającym szlachetne wino... spikujemy, aby wydoszcz ten gatunek więcej popłatny — po omacku — aczkolwiek centralne zawodowe instytucje istnieją...

Drzewa owocowe. W pierwszych rzędach pomarańcze, które po kolonjach już od szeregu lat rodu i znalazły zbyt na miejscowym rynku. Japońskie śliwki, mar-mele, gruszki i jabłka europejskie, kaki, granaty i t. d. po kolonjach się rozrastają. O przetwórnictwo owoców mowy w danej chwili nie ma. Marmolady, serki owocowe to wszystko, co dla domowej potrzeby z owoców otrzymujemy.

Warzywa uprawiamy dla swego użytku. W okolicach większych

miast cośkolwiek więcej dbamy o warzywa, licząc na możliwości zbytu. Uprawą warzyw na większą skalę nikt się nie zajmuje.

Karpie zaprowadził u siebie p. Jan Szlachta Dourado. Z zawodu rybak (z Polski) z zamiłowaniem wziął się do hodowli karpia. Zarybek otrzymał od syna Władysława z Marechal Maliet. P. Szlachta wziął się praktycznie do rzeczy. Nie robił wielkich planów kombinacji, słowem nie „teoretyzował” zbyt długo.

Wyzyskał teren, spadek wody, porobił zastawy i trochę rybkami jeść. Śmieli się ci wieczni sceptycy, że grzebiąc w błocie „złota szuka”. Wprawdzie złoto nie przyszło, ale miłów zgarnia galancie... Nawet autami przyjeżdżają ciekawi, a nabywców nie brak. Słyszmy o kilkanastu rodakach, którzy zakładają hodowlę karpia na większą skalę. Tereny nasze nadają się doskonale (bez dużych nakładów) do zakładania stawów. K. R. postępowi się z zamiarem zainicjowania „spółdzielni” „Karp”. Myśli się o zakupie kolorji, któryby odpowiednią była do założenia „karpia” na dużą skalę.

Pszczelarstwa nie traktujemy poważnie. Pszczoły wiodą się, albo nie... W jednym roku mamy kilkadziesiąt ulów, a w następnym większość stoi pusta. Ule ramowe zaledwie tu i owdzie weszły w użycie. Doskonali typ ulów (tani i praktyczny) urządził p. Małysz pod Florestą. Dwie skrzynki ustawia się jedna na drugiej. Rozdzielone są kratką z deseczek. W górnej pszczoły robią miód w dolnej mieszkają i czerw hodują. Warte obejrzenia i zaprowadzenia u siebie. Przeciętna cena wosku — 5 mtr. za kilo miodu 600 rs.

Ogólną wadą naszych pszczelarzy, to rabunkowa gospodarka. „Kto ma pszczoły, ten ma miód... dzieci go lubią powiada gospodarz. Nie dba o czystość celów, o pożywienie dla nich (którego coraz mniej), nie tepi pasożytów i mikrobow chorobotwórczych nie zabezpiecza ulów na zimę, która u nas często ostrą bywa. Wybiera miód i tyle. Nie bierze pod uwagę nielicznych miłośników pszczelarzy, którzy zapewne inaczej postępują.

Wyrób masła i serów na większą skalę nie może być u nas brany pod uwagę. Jakością i ceną po-

biją nas zawsze mieszkańcy stepów.

Tuczenia bydła daje te same rezultaty. Stepy dostarczają bydło tanie w dużych ilościach. Kolonista swój nadmiar zabija na kielbasy, czy „churascos”. Resztę wykupują miejscowi rzeźnicy.

Hodowla drobiu nie stanowi poważnej pozycji w budżecie naszego rolnika. Są lata że setki kur kręca się koło domu. Część idzie do garnka, a część wywozi się do miasta. Cena posunięta nie spada poniżej 1.500.

Włączając jaja z przeciętną ceną 500 rs. za tuzin, widzimy, że kura mogłaby wyrównać wiele rachunków gospodarskich. Ale zawsze jest pewne — ale... Co pewen czas kurkiny pusoszeja. Zaraza grasuje. Zdechłe kury wyrzuca się do rzeki, albo najczęściej na drogę. Przypisy polityczne skutków nie osiąga. Epidemja przechodzi do sąsiada do sąsiada — zdechną jedne będa drugie... — I tak giną 10-ki tysięcy mlr.

Od paru lat pewna ilość kolonistów uwieryła w kurze lekarstwa. Okazał się doskonałym i niezawodnym środkiem „Galinosal”, wyprodukowany przez p. Bierwagena (farmaceutę ze Śląska, był powstaniec). Środek ten zapobiega szerzeniu się zarazy, a chore osobniki leczy radykalnie. Laboratorium p. Bierwagena znajduje się w Trez Arroz, a „Galinosal” nabywać można we wszystkich osiedlach.

Paty nie mają nabywców, trzymają się dla pierza i mięsa. Gęsi indyki, perliczki kaczki europejskie gotębie są amatorskim ptakiem.

Marzeniem naszym — to uprawa pieczarek, które bardzo łatwo kultywować w piwnicach (poronach). Smaczne to dużej wartości (syntne) pożywienie do którego przywykliśmy w Polsce już dawno zaprowadzone być powinno.

O zarodki pieczarek od paru lat zatrudniamy instytucje zawodowe i zawsze — już w drodze lada dzień... Opiekaniki, grzybyne chimery — sztukować trzeba.

Większość nas polaków mieszkających w tutejszym Okręgu, to nie zawodowi rolnicy. Nie trzeba nam było 50-ciu lat doświadczenia aby wyrobić metody i poglądy praktyczny na gospodarkę rolną. Wczuwamy się w „życie ziemie”, robimy analizę, do-

Do widzenia, czuam, nad pania gdziekolwiek pani będzie się znajdowała.

List był bez podpisu. Ale Ludwika nie pytała o to, ona myślała tylko o tym, którego on widział w katedrze. Ów nieznajomy, to musiał być obecny stangret Franek. Ale i o czemś innym myślała. Jakże to było możliwe, aby tak w jednej chwili wyleczyć się śmiertelnej rany? Właśnie chciała odzwiernemu zadać jeszcze pytania gdy usłyszała głos Jadwigi.

— Ludwiko, Ludwiko! Szybko wybiegła do sieni.

— Poszedł, poszedł — wołała Jadwiga — właśnie mi o tem mówiono.

— Wiem wszystko, wiem — przerwała jej Ludwika.

Bz oporu poszła teraz Ludwika, już o wiele spokojniejsza, za swoją przyjaciółką.

A gdzie pozostał stangret? Przyjechałszy do domu tajnego sekretarza, wszedł do środka, tak jakby należał do najlepszych znajomych gospodarza. Nikt go nie zatrzymał i wnet był w pokoju gospodarza domu.

Tu siedział imponujący mężczyzna, ten sam, który był wysłał ostrzeżenie do nadwornego lekarza, starszy „wolnych czeladników”.

Uściskali się serdecznie. Młody mason wręczył starszemu owe tajemnicze pudełko.

— Proszę, tu jest balsam, cudna mikstura kochanego brata Lankiewicza, pomogła mi od razu. Starszy posadził go na sofie.

— Tu, w tym domu na razie odpoczniecie — rzekł serdecznie „starszy” — zawdzięczamy wam niewypowiedzianie wiele, spełniście świetnie swoje zadanie. Czas próby już przeszedł. Eryk Stein skłonił się.

— Tak, spełniście wielkie dzieło, więcej niż spodziewaliśmy się. Sied wokolo tego lotrowskiego ministra już bardzo się zacieśniła. Ale on będzie się bronil jak zrozpaczony. Musimy się mieć na baczności, w przeciwnym razie jeszcze może niesprawiedliwieść triumfować.

— Pomogę przy tem dziele — odparł Eryk.

— Na razie jeszcze musicie się wstrzymać, wy duma, wy, gwiazda loży naszej.

— Uczynilem tylko swój obowiązek.

— Nie, uczyniście jeszcze wiele więcej i nagroda was nie minie w postaci serca pięknej, szlachetnej dziewczyny, która was kocha, siostry lekarza nadwornego, Lorenca. Eryk Stein podskoczył z krzesła.

— Ludwika, moja Ludwika?

— Tak, przyszła do nas z swoją przyjaciółką w ciemną noc do obserwatorium. Biedna, krewni chcą ją wydać za jedną z kreatur ministra. Możecie być dumni, bracie, piękna Ludwika was kocha, chociaż przypuszcza, że jesteście tylko sługą. Eryk milczał. Ale oczy jego błyszczały radośnie.

— Ona mnie kocha, o gdybym to był wiedział, byłbym ją ujął w swe ramiona. Ale cierpliwości.

Starszy wolnych braci znowu zabrał głos.

— Z pewnością jakaś z kreatur ministra napadła na was, nieprawda?

Młody mason kiwnął potakująco.

— Żona tchórze, nieprawda? przerwała mu Jadwiga — słyszałam wszystko, coś mówił z dyrektorem. Pan Siedlicki był w przykrem położeniu.

— Podśluchiwałaś?

— To nie, ale byłam z Ludwiką w salonie, a ty tak głośno mówiłaś, że wszystko słyszałam. Spojrzał niepewno na córkę.

— Ale nie przypuszczaj, że przez to zmienię swoje postanowienie. Zostaniesz jego żoną i musisz go przerobić na porządnego człowieka.

Jadwiga milczała. Wtem powstał milioner.

— Gdzie jest ranny? W pokoju gościnnym?

— Tak — tak — no, ja rozmawiałem z nim. Jadwiga nie odpowiadała, milioner szybko wyszedł z pokoju. Niezrozumiale wyraził mówiąc, wszedł do pokoju rannego — łożo było puste.

— No, czyż ten człowiek już zdrow? — mruknął milioner — zdaje mi się, że to tak niebezpiecznie z tą raną nie było. Odwrócił się. Za nim stał stangret zupełnie ubrany. Twarz jego była blada. Siedlicki oślepiał. Tak sobie tego człowieka nie wyobrażał. Był zupełnie zaafektowany pańską postawą młodego masona.

— Nazywa się Stein — wyjąknął — słyszałem od mojej córki, że...

— Tak, panna Siedlicka była tak grzeczną zaopiekować się mną — odparł mason spokojnie — jestem jej wielce zobowiązany nie mniej i panu.

— O nie ma powodu rzekł milioner i ja kiedyś nie znajdowałem się w dobrych stosunkach materialnych.

To był konik, na którym milioner lubiał jeździć.

— Ja byłem kiedyś bardzo biednym panie.

— Stein — uzupełnił mason.

— Tak, biednym człowiekiem, ale pracowałem dniem i nocą i tak przyszedłem do pieniędzy. Stangret nie nie odpowiadał.

— Ale ja myślałem, że pan już prawie nie żyje, tak przynajmniej opowiadała mi córka, mówił, że pan kilka tygodni poleży.

— Tak mogło być — odparł mason — ale rana dotknęła tylko ciała, które się szybko goi. Mimowoli milioner spojrział na stolik, gdzie leżało piękne etui z wyrta trupa główka. Ciekawie przystąpił, aby obejrzeć to cacko. Czy to pańskie? — spytał zdziwiony.

— Tak — była odpowiedź stangreta, który pudełko szybko uchwycił i schował do kieszeni. Milioner potrząsł głową. Naraz zapukano. Wszedł lekarz, który zobaczywszy stangreta, cofnął się prawie z przerażenia.

— Co — pan wstał? — o, przepraszam, witam pana, panie Siedlicki.

Milioner spojrział na lekarza. Obaj byli widocznie zdziwieni.

— Czyż pan już tak silnym się czuje, że pan wstał? Myślałem że zastanę pana w gorączce, a widzę pana na nogach.

— Rana już się zrosła — odparł mason.

— Niepodobna! Proszę, spojrzaj pan. Odkrył ramię. Widać było szeroką czerwona bliznę. Nie więcej. — Tak, ale gdzież opatrunek? spytał lekarz nie wierząc prawie oczom własnym. Zdjąłem go, był zbyt czysty. Chirurg potrząsł głową. — To dziwne, tajemnicze — mruknął — rana nie mogła się jeszcze zagoić — nie. Spojrzał jeszcze raz uważnie na ranę. Widocznie zauważył, że coś nie było w porządku.

— To użycie jakiejś maści — rzekł nagle do masona — ja jej przecież nie dałem.

— Nie — ja sam jej użyłem.

chodząc do syntezy praktycznej i wskazanej. Nie jesteśmy jednakże „Robinsonami”, bo doświadczenia przeszłości i praktycznie zastosowanie wiedzy z książek i wydawnictw czerpiemy...

Na tutejszym terenie doświadczenie i ujęcie potrzeb rolnika ujęło K. R. „Postęp” o poczynaniach którego napiszemy.

Adam Buyno

Balisa dn. 5-V-35.

Polska Jatka

"AÇOUGUE PAULISTA"

Rua Ermelino de Leão

esquina Candido Lopes

CURITYBA

Poleca codziennie świeże mięso z najlepszych gatunków — Mięso wołowe różnych gatunków, cielęcina i wieprzowina. Smalec, wędliny i inne wyroby mięsne. Ceny konkurencyjne niskie.

Na zamówienia telefoniczne od-
syła się do domu.

TELEFON 283.

Rozmawia się w kilku językach: polskim, portugalskim, niemieckim, rosyjskim, litewskim, ukraińskim. 22 33

Krzykami i niezgodą nie doprowadzi się do postępu

KORESPONDENCJE

Cele są jasne...

Czyż cele są jasne? Naturalnie rolników polskich, zgrupowanych w Związku Zawodowym. Na nic napady, na nic złośliwa krytyka i wytykanie braku rzetelności w oczach, błyskotliwych rezultatów pracy Zarządu tego Związku. Dla rozumniejszych obywateli minęły już czasy mrzonek i nieosiągalnych nadziei na prędkie zbudowanie z niczego jakiejś wielkiej nadzwyczajnej instytucji, dającej panom rolnikom wszystko, co tylko chciała dusza ludzka może zapagnąć.

Każdemu logicznie myślącemu rolnikowi wyraźnie przedstawiają się te trudności, które trzeba zważyć, aby zrobić coś pożytecznego dla całej masy rolniczej. Ale żaden z nich nie upada na duchu, nie opuszcza rąk i nie krzyczy, że nie zrobiono nic, albo że zrobiono mało. Bo cele są jasne i tak poważne i ważne dla nas wszystkich, że musimy zwalczyć wszystkie prze-

szkody i konieczne zbudować ten gmach świetlanej przyszłości tutejszego rolnictwa polskiego, mianowicie silną, energiczną organizację zawodową.

Już sama praca organizacyjna, sama propaganda idei organizacji rolniczej, jest tak trudna wśród masy ciemnych, od dziesiątków lat samopas idących osadników rolnych, że nie możemy się dziwić wolnemu tempu pracy ZZRP. Przecież Zarząd ZZRP. składa się z grupy ludzi dobrej woli i dobrych chęci, nastrojonych w kierunku jak najpożyteczniejszej pracy w Związku. Przecież ci ludzie tracą swój własny czas i swoje własne środki materialne na to, żeby przyczynić się do budowy i rozwoju Związku. Dają z siebie maksimum możliwej energii, ale na każdym kroku spotykają tyle przeszkód, tyle trudności, że nawet dziwić się wypada, iż dotąd trwają na stanowiskach.

Podkopywanie się pod ZZRP. przeszkadzanie w pracy organizacyjnej, a nawet przeszkadzanie w nawiązaniu silniejszego kontaktu z odpowiednimi organizacjami czy też instytucjami urzędowymi tutejszemi ze strony pewnej nieprzychylnie ustosunkowanej do ZZRP. grupy, trwa już tak dawno — pomimo całej śmieszności tej sytuacji — że niczemus dziwić się nie można. A właściwie — trzeba dziwić się tej wytrwałości Zarządu ZZRP. który nie tylko że podtrzymuje, ale stale posuwa naprzód prace Związku.

Mocno i wyraźnie musimy sobie powiedzieć, że: Związek Rolników Polskich ma istnieć i rozwijać się stale aż do zbudowania organizacji bogatej, trwałej, której nie nie zrujnuje. Bo w obecnej strukturze społecznej jest nie do pomyślenia rozbić, rozproszone życie 90% osadnictwa polskiego w Brazylii. Centralny Związek będzie naszą czołową reprezentacyjną organizacją o celach ogólnych społeczno-narodowych, a Związek Rolników musi być naszą organizacją ekonomiczną, a więc przede wszystkim ważną, bo musimy przecież żyć, musimy karmić i odziewać swoje rodziny, musimy utrzymać i rozwijać swoje gospodarstwa i musimy kształcić się zawodowo, gdyż inaczej pozostaniemy w tyle za wszystkimi i obrócimy się w

szarych niewolników, którymi zastąpią dawni czarni.

W górę więc czoła rolnicy! Nie zrażamy się niczym „gadaniem” i wyśmiewaniem. Bo często takie rzeczy wywołuje poprostu zawiść lub wrodzona złośliwość. Cele mamy ustalone, wyraźne. Mocniej jeszcze ścisnijmy się twardymi rękami i śmiało idźmy naprzód dla budowy wielkiego, świetnego gmachu naszej przyszłości — naszego dobrobytu, siły i znaczenia. Niech nas nie nie sprowadzi z raz obranej drogi. Jak na polach swoich cierpliwie wyrzucamy i wyrzucamy jeden za drugim przeszkadzające nie drzewne, tak i w pracy naszej organizacyjnej usuwajmy stopniowo wszystkie przeszkody, abyśmy mogli kiedyś siać a następnie zbierać na dobrze uprawionym naszym polu społeczno-ekonomicznym.

Niech żyje, trwa i rośnie nasz Związek Zawodowy Rolników Polskich!

H. Trzaskowski.

Mallet, 1 maja 1935.

Z MINEIROS

Dziwnie smutną a zarazem wzruszającą, patryjotycznie obchodzą Uroczystość 3-go Maja Towarzystwo Polskie „Orzeł Biały” i Junak nr. 54 w Mineiros, dnia 3-go maja 1935 r.

O godz. 8-jej rano zebrał się wszyscy członkowie z żonami i dziećmi przed szkołą, poczem mając na czele Sztandar Polski i Brazylijski i długi szpaler dzieci szkolnych i naszych Junaków, udali się wszyscy z miłym śpiewem do kaplicy na modlitwę. Niemal równocześnie z tym uroczystym pochodem wchodzi do kaplicy kondukt pogrzebowy szeroko spokrewnionej tu sp. brazylijskiej. Czy mógłbym opisać ból i żywość na twarzach rozmodlonych naszych braci, na czele z ich sędziwym niezmordowanym prezesem Franciszkiem Enikiem, a już naprawdę nie można opisać boleści ogółu, kiedy w tej samej chwili przychodzi wiadomość, że ojciec kilku naszych członków i też kilku członków, a spokrewniony niemal ze wszystkimi członkami sp. Moczyński umarł.

Smutni Rodacy wraz ze sztan-
darami udali się na cmentarz i po oddaniu hołdu nieboszczce wra-

cają wszyscy w tym samym porządku do sali szkolnej Towarzystwa, celem dopełnienia całego programu uroczystości 3-go Maja, mimo tylu ogromu nieszczęści.

Z zaproszonych szeroko przyjechali tylko Rodacy i Junacy z Balsa Nova z nieocenionym naszym przewodnikiem społecznym panem profesorem A. J. Eichel-lem. Na sali mimo wszystkiego zebrali się nas bardzo dużo. P. prezes otworzył uroczystość, w pięknej a wzruszającej mowie zaznaczając, że uroczysty ten dzień jest wieloznaczny, bo prócz rocznicy Konstytucji 3-go Maja, jest i rocznicą założenia naszego Towarzystwa „Orzeł Biały”, Junaka nr. 54 i Sekcji Rolnej i dniem głównego posiedzenia i wyboru nowego zarządu na rok 1935-6. Dalej jako przewodniczący miał mowę okolicznościową o Konstytucji 3-go Maja i o nowej Konstytucji p. pr. A. J. Eichel, potem miał mowę w imieniu p. prezesa Tomasza Chybiora p. Józef Chybior i t.d. Po odśpiewaniu hymnów narodowych i okrzyków na cześć Polski i Brazylii i twórców obu Konstytucji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybory przez aklamację urosły do wieloletniego prezesa Franciszka Enika, by jako prezes dla ich dobra pracował dalej i składaniu uznania i podziękowań p. Enikowi nie było końca. Dzielni ludzie po zadokumentowaniu swojej polskości, dotknięci żałobą udali się do domu, zaś inni mniej dotknięci dzielili się smacznym szuraskiem przy piwie i winie, lub zabawiali się na balu do rana.

Cześć tym dzielnym Kochanym Rodakom i uznaniu.

Józef Chybior.

Balsa Nova, dn. 5 maja 1935.

POSZUKIWANIE

JÓZEF PIEGDOŃ zamieszkały w Argentynie poszukuje swego krewnego KAZIMIERZA SZAREGO, z powiatu Lesko poczta Uszyczki Dolne, wieś Jasień, Małopolska.

Poszukiwany proszony jest o podanie wiadomości o sobie pod adresem: Józef Piegdoń — Constancia „La Pastoral” Alberdi F. C. Pco. Rep. Argentina.

Dr. Ludwik Wolski

ADWOKAT

UNIAO DA VICTORIA — Paraná

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

Roman Bieliński i S^{ka}Travessa Jesuino Marcondes Nr. 109
TELEFON 283. Curitiba — Paraná.

POLECA POLSKIE WÓDKI:

Wódka żubrówka Wódka pomarańczówka
Wódka cytrynowka Wódka stołowa
Wódka żółdkówka Wódka imbirówka
Wódka guaco Likier kakaowy
Likier ananasowy Likier malinowy.

Wódki wyrabiane na chemicznie czystym spirytusie, bez przykrego zapachu i szkodliwych olejków eterycznych.

Wódki polskie rozlewane są w białe francuskie butelki z piękną etykietą, przeto przystają każdy stół biesiadny.

W każdym domu polskim, na każdym weselu, chrzcinach, zarczynach, czy też innym przyjęciu, powinny być polskie wódki.

Kto polskie wódki pije, ten długo i zdrowo żyje.

Tuzin butelek wódek, bez różnicy gatunków, łącznie z opakowaniem kosztuje 36\$ 00, loco stacja Kurtyba.

Biurowe główne. COMPANHIA PASTORIL — Praça Ozorio — esquina Rua Cabral. — Telefon 1072. — Curitiba — Paraná.

PIANISTKA

dyplomowaną przez

Akademię Muzyki Pa-

rańskiej mistrza A. Me-

lillo udziela lekcji, przygotowuje

do Konserwatorium oraz na ży-

wienie w krótkim czasie naucza

lekkiej muzyki po niskiej cenie.

Rua Ignácio Lustosa, 776

Samotny, młody, energiczny handlowiec, ze średnim kapitałem, poszukuje odpowiedniego miejsca do założenia handlu w osiedlach polskich lub przystąpi do spółki w już istniejącym interesie, ewentualnie przyjmie posadę w handlu, dając kaucję.

Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem:

R. Nowiński — B. Buarqui de Ma-

cedo nr. 26, Rio Grande do Sul.

Do sprzedania

na Portogu, przy końcu zosy, za bardzo niską cenę trzy domy nowe, ogród i sad rozmaitych gatunków drzew owocowych. Dobry punkt na otwarcie jakiegobądź interesu — botequim lub sklepu. Blizszych informacji udzieli Redakcja Gaz. Polskiej.

17-24

Nowy okres egzaminów

GIMNAZJUM

NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmują się kandydatów do składania egzaminów na rok 1935.

Także przyjmują się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje:

ul. Aquidabam 278

Kurtyba.

Przyjmuje się

na mieszkanie z utrzymaniem dziewczęta uczęszczające do szkoły.

J. Duszczałowa. R. Prudente de Moraes n. 325.

— Lekarz zerwał się.
— Cóż to za środek — panie, pokaż pan, a ogłoszę to światu w pańskim interesie. Ale stangret potrząsał głową. — To jest tajemniczy środek — odparł — zresztą nie jest to moja własność.
— Panie — zawołał lekarz — pan możesz na tem małątek zrobić.
Stangret wzruszył tylko ramionami. Wyciągnął banknot i wręczył go chirurgowi. — Proszę za pomoc lekarską.
— Ależ — Jestem panu to winien, proszę, weź pan. Znowu lekarz potrząsnął głową. Teraz wysunął się milioner. Widocznie zachowanie się stangreta zaimponowało mu.
— Panie Stein, pan jesteś moim gościem, zatem ja powinienem....
— Nie, nie — bronił się mason — pan już wiele uczyniłeś dla mnie, jestem pańskim dłużnikiem; może się kiedyś będę mógł... Nie skończył.
Lekarz nie sch wiał jeszcze banknotu.
— Nie otrzymuję nigdy takiego wynagrodzenia za moje trudy rzekł.
— Weź pan tylko, proszę — możesz pan kiedyś jakiegos biednego pacjenta za darmo leczyć. Doktor kiwnął głową.
— Dobrze. Ale teraz proszę oszczędzaj się pan, a siły niezadługo wróca. Stangret uśmiechnął się. — Mam nadzieję odparł — użyję swojej siły. Uchwycił za kapelusz. — Co, czy pan już chce odchodzić — zawołał zdziwiony milioner. — Muszę, jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję, będę się starał wyrównać swój dług u pana i jego córki.
— A'e pan tak przecież nie może wyjść — odparł milioner, zdziwiony tak poprawnym wyrażeniem się stangreta. Stangret wskazał na zakrwawioną kurtkę. — Tak nie mogę się pokazać w towarzystwie — rzekł z dziwnym uśmiechem — ale wróć niezadługo. Lekarz znowu wystąpił.
— Mam jeszcze kilka pytań odnośnie do owego poranienia:
— Czy pan miał bójkę z kim? Mason nie stracił spokoju.
— Zatknięcie się z pijakiem, nie więcej. Lekarz chciał jeszcze dalej pytać, ale stangret spojrzął na zegarek.
— Muszę pójść — oczekują mnie, jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowanie, panie Siedlicki. Ukłonił się zupełnie poprawnie ku zdziwieniu obu mężczyzn i wyszedł. Na dole stał odzwierny.
— Dobrze się sprawilem panie? — spytał.
— Tak — tu za wasze trudy. Zdziwiony sługa wziął banknot.
— Dziękuję — wybełkotł — dziękuję ślicznie.
— Jeszcze jedno — rzekł mason będziecie przecież milczeli?
— Tak panie, słowo honoru.
— Pannie Lorencównie możecie wszystko powiedzieć, nikomu więcej, a nie zapomnijcie o liście. — Dobrze dobrze.
— Jeszcze coś czy macie jaki stary płaszcz którego mi możecie pożyczyć? Bo tak nie mogę iść przez ulicę. Odzwierny wybiegł do swego mieszkania. Po chwili był już z powrotem niosąc letni płaszcz, który podał stangretowi. Jego ramie zdawało się być zupełnie wygojone. Naraz usłyszał krok. To był lekarz i milioner. Szybko opuścił dom i wskoczył do dorożki. Zaraz potem fiakier w szybkim tempie odjechał. Zdziwiony patrzył za nim portyr.
— Dziwne, dziwne — mruzczał — do dyabła, to musi być dobre miejsce u ministra, że taki stangret może takie napiwki dawać. W tem drzwi się otworzyły. Postać kobieca wbiegła do sieni, i biegła ku wyjściu.

— Panienska — zawołał, odzwierny — panienko! To była Ludwika która przed nim stała. Oczy miała zaczerwienione i usiłowała portjera ustąpić z drogi.
— Poszedł, o poszedł — łkała — widziałem go przez okno.
— Niechno panienska idź'e, mam panience coś powiedzieć i list mam wręczyć. Ludwika stanęła jak wryta.
— Panienska i tak by go była nie doścignęła bo wszedł do dorożki — perswadował pocziwy odzwierny. Ludwika patrzyła na mówiącego.
— On przecież nie ma sił. — Niech panienska wprzód m'ę posłucha — gdzie jest druga panienska? — U swego ojca.
— To dobrze, proszę na kilka minut do mojego mieszkania. Usłuchała go. Weszła do mieszkania portjera i siadła bezsilna na fotelu. Odzwierny stał przed nią. — Mogę teraz opowiedzieć? spytał z uszanowaniem. Ludwika kiwnęła głową. — Więc dziś rano przyszła pokojówka i oznajmiła, że ranny otworzył oczy i zapytał zarazem, czy może mu przysłać jakąś zafaną osobę.
— To się stało nim poszłam doń szepnęła Ludwika.
— Tak, ja udałam się do niego a on mi dał karteczkę na której był adres. Miałem ją wręczyć... — I poszłaś? — Tak bo to też nie było daleko — do tajnego sekretarza Kluga. Dzienne stał stangret mógł mieć stosunki z tajnym sekretarzem.
— Dziwiłem się nie mało — mówił dal j portjer — boć wiem że sekretarz wyjechał. Po drodze spojrzalem na karteczkę, która była niedbale owinięta.
— Co tam było napisane?
— Widziałem tylko dwa wyrazy, bo nie lubię wtrącać się w nieswoje rzeczy. Ale te dwa wyrazy tak dziwnie były napisane, że nie wiem co one oznaczały. Ludwika zdziwiała się.
— W domu sekretarza oddałem karteczkę i zaraz zjawił się jakiś pan nieznajomy, który odebrał ją mówiąc, że ona dla niego przeznaczona. Po kilku minutach wrócił ów pan i wręczył mi pakietek, który zaniesić miałem stangretowi. Zdaje mi się, że i liścik był przy tem.
— I przynieśliście mu t?
— Tak, przyniosłem i wyszedłem. Ale już za kilka minut przybiegła znowu pokojówka zadyszana, mówiąc, że ranny wstał i ubrał się kompletnie. Zdziwienie Ludwiki rosło.
— Zarew pobiegłem na górę przestraszony, a ten, wczoraj śmiertelnie chory, wstał z krzesła i dał mi list dla panienski. Ludwika zerwała się. Dopiero teraz przypomniało jej się o liście.
— Gdzie jest list. Portyer podał jej list na którym był adres.
W. P.
Ludwika Lorencówna.
Drżącymi rękoma otworzyła kopertę.
List zawierał tylko kilka słów.
Pani!
Nieodwołalny obowiązek woła mnie, nie mogę już więcej mówić z pania, ale ja wróć. Upamięnia pani, chociaż już nie w pałacu ministra.
A z jej ust chcę potem usłyszeć, jaki będzie mój los.

Towarzystwo Polskie „Jedność Polaków” i Junak N. 67

Wyżej wymienione Towarzystwa uprzejmie zapraszają członków, kolegów, Towarzystwa Polskie na wielką uroczystość „Trzeciego Maja”. Czwartą rocznicę założenia T-wa i Poświęcenie sztandaru Polskiego, która odbędzie się u nas w Balsa Nova dnia 26 maja 1935.

Program: O godzinie 10 rano Msza Święta i poświęcenie sztandaru polskiego. 2) Uroczysta akademja, mowy powitalne, deklamacje i śpiewy narodowe. 3) Przerwa obiadowa, smaczne szusasko, dobrze zaopatrzone butelki. 4) Rozgrywki sportowe Junaków w siatkówkę, biegi krótkie i długie i t. d. 5) Bal do rana.

Na tę uroczystość, którą zaszczycą W. Pan wice Konst. R. P. Józef Grupa i Przedstawiciele Towarzystw z Kurytyby jeszcze raz bardzo Rodaków zapraszamy.

Za Zarząd:

Tomasz Chybiar

Balsa Nova 9 maja 1935.

Junacy wygrywają od Coritiby

W piątek, dnia 10-go maja b. r. wieczorem w sali Tow. „Handwerker”, przy licznie zebranej publiczności został rozegrany mecz w koszykówkę — między drużynami Junaka i Coritiby, o mistrzostwo Parany.

Mecz po bardzo ładnej grze zakończył się zwycięstwem Junaków z wynikiem: 24 na 23.

Cała drużyna Junaka grała bardzo dobrze.

Drużyna Junaka grała w składzie: Smak Wł., Wiśniewski, Majchrowicz, Kossobudzki, Mizerkowski i Zubiński.

Gra Junaków wszystkim się bardzo podobała, a ogłoszone zwycięstwo zostało przyjęte z wielką radością.

Junacy wygrywają od Nacional

W niedzielę, dnia 12-go maja b. r. na boisku „Junaka” przy bardzo licznie zebranej publiczności — został rozegrany mecz w piłkę nożną o mistrzostwo Parany — między drużyną Junaka i Nacional.

Mecz zakończył się zwycięstwem Junaków — z wynikiem 2 na 1.

Cała drużyna Junaka grała bardzo dobrze. Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz — Mierzanowski, który okazał się jednym z najlepszych bramkarzy Parających.

Stary Junak.

Dr. Sylvino P. de Araujo

VORONOFF

Brazylijski wynalazek FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalałą, KOBIECI nie będzie cierpieć wleceć na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECI, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjołu, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą uniknąć napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Komitet Zbiórki na „Dar Polonji Brazylijskiej”

zawiadamia osoby i towarzystwa posiadające listy składki i znaczki lotnicze, iż zamyka zbiórkę ostatecznie z końcem maja b. r., by móc do dn. 8 czerwca, w rocznicę przelotu mjr. Stanisława Skarżyńskiego przez Atlantyk, złożyć całkowite sprawozdanie z akcji zbiórkowej.

Wobec tego proszeni są wszyscy o niezwłoczne zamknięcie rachunków ze zbiórki lokalnych, przesyłanie list zbiórkowych i reszty znaczków (o ile nie zostały rozsprzedane) do Komitetu Zbiórki na „Dar Polonji Brazylijskiej” w Kurytybie, rua Carlos de Carvalho 603 i przekazanie zebranych kwot na rachunek „Dar Polonji Brazylijskiej” do Konsulatu Gen. R. P. w Kurytybie.

Towarzystwa i ośrodki polskie, wysyłające delegatów na sejmik C. Z. P., mogą pociągnąć i rozliczenia swe przelać przez tychże delegatów, którzy mogą je wręczyć kierownikowi Biura C. Z. P.

Jednocześnie Komitet Zbiórki zawiadamia, iż w porozumieniu z Centralnym Komitetem Fundacji ku czci p. por. Żwirki i G. p. inż. Wigury w Warszawie, wydaje jeszcze, do chwili ukończenia zbiórki, pięknie wykonane dyplomy, zaopatrzone własnoręcznie podpisanymi Prezesa Kom. Fundacji gen. Berbeckiego i Przewodniczącego Honorowego Zbiórki, Mjr. Stanisława Skarżyńskiego.

WSZYSTKIM osobom, które złożyły od 50\$000 wzwyż, i towarzystwom, które zebrały od 100\$000 wzwyż na „DAR POLONJI BRAZYLJSKIEJ”.

Dotychczas dyplomy takie zostały przyznane:

- 1) p. Dr. Romanowi Staniewiczowi
- 2) p. Kpt. Miguelowi Blasi
- 3) p. Ferdynandowi Andrzejewskiemu
- 4) p. Romanowi Paulowi
- 5) p. Adamowi Bujno
- 6) T-wu Polskiemu w Guarapuawie
- 7) T-wu Białego Orła w R. Grande
- 8) T-wu Ogniwo w Marechal Mallet
- 9) T-wu Polskiemu w Rib. Preto
- 10) T-wu Wolnej Myśli w P. Alegre.

Casa de Saude S. FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA CURYTYBA, ULICA S. FRANCISCO, 25

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

KUPOJCIE NA RATY WYŚMIENITE ZIEMIE na kolonji „NOWA WOLA”

Klimat zdrowy — Dobre urodzaje —

Obfitość czystych wód źródłanych

Na „Nowej Woli” udają się i dobrze plonują:

WSZELKIE ZBOŻA

ZIEMNIANKI

RÓŻNE WARZYWA

DRZEWA OWOCOWE

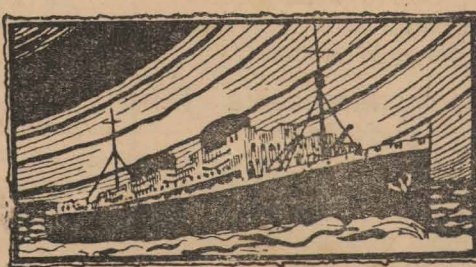
Zbyt na produkty zagwarantowany

Wszelkich informacji udziela: administrator kolonji Stefan Wolski Colonia Nova Wola — Estação Artur Bernardes — Correio Barra Bonita — Paraná, lub Cia Colonizadora e Mercantil Paranaense Curytyba rua Carlos de Carvalho 603 — Caixa postal 222.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem

Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane



THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 — CURYTYBA.

Ziemia na sprzedaż

Sprzedaż się za cenę przystępną 27 akrów ziemi, 15 do sadzenia i 12 herwalu z zabudowaniem, w takowej znajduje się dużo piniorów, imbuji i innego drzewa do opału, woda jest znakomita, ziemia ta jest całkowicie ogrodzona i zalegalizowana, w odległości od Malletu 4 kilometry.

Blizszych wiadomości udziela upoważniony pan ALEKSANDER SOBOCINSKI w Mal. Mallet, Paraná.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Paraná

NIE RÓB DOŚWIADCZEŃ!!! JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach: WYRZUTY, RANY WOGŁE, REUMATYZM, EGZEMY.

Zalecany przez najlepszych lekarzy!!!

WIELKI SKLEP POLSKI DOMAŃSKI & WABERSKI

RUA COMMENDADOR ARAUJO Nr. 106-110

Ma zawsze na składzie makę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól, sędzkie, siliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki. Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje procektu rolne, jako to: kukurydza, fasolę, ziemniaki masło, jajka, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNE I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filję w Arankarji.

Hotel Polski HOTEL MARTINS

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná

Vis 4 vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR”.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WZORY.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI DLA POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Kapitał fr. 100.000.000.00

Rezerwa „ 139.000.000.00

Centrala PARYŻ (Rue Halévy 12)

FILJE W BRAZYLII: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curytyba

— Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.

AGENCJE: Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jahu Mococo, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, Rio Preto, S. Carlos, S. José do Rio Preto, S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. F.

CHILE: Santiago — Valparaiso.

COLOMBIA: Barranquilla — Bogotá.

URUGUAY: Montevideo.

Bank Francusko-Włoski skutkiem ostatnio wydanych przez

Kontrolę Bankową zarządzeń, mo-

że operować zagranicznymi papie-

rami wartościowymi każdego rodza-

ju monet i każdej wysokości, z wyjąt-

kiem jedynie urugwajskich pez-

ów w zlocie, gdyż ta moneta podlega

jeszcze w Urugwaju pewnym

ograniczeniom. Jest upoważniony do

wystawiania czeków lub pole-

ceń płatności listownie i telegraficznie

— w każdej wysokości, w każ-

dej monecie i na każdy rynek zagranic-

Bank Francusko-Włoski przyjmuje depozyty dyspozycyjne i

dla Południowej Ameryki vista, z wypowiedzeniem lub na sta-

łe, płacąc dobre procenta.

Bank prosi swą Szan. Klientelę o informowanie się o każdej operacji

bankowej — adresując zapytania wprost do filji w Kurytybie (Suc-

ursal em Curytyba — Rua 15 de Novembro 316), albo pod adresem

jego agencji w Ponta Grossa i Paranaíba.

„CRUZEIRO” i „SURPRESA”

Jedynie maki które powinny być używane przez

wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRYBIE:

Lattes & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

PRAÇA ZACHARIAS, 5 — CURYTYBA

Aspirin
BAYER

MALA REAL INGLEZA

Sprzedaje się sztykarty 3-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓ-TWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRIJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKRĘTÓW ZE SANTOS

DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES

H. BRIGADE 30 kwietnia

ALMANZORA 7 maja

H. PATRIOT 14 maja

ALCANTARA 18 maja

H. MONARCH 28 maja

ZE SANTOS DO EUROPY

H. PRINCESS 6 maja

ALMANZORA 18 maja

H. BRIGADE 20 maja

ALCANTARA 27 maja

H. PATRIOT 3 czerwca

ARLANZA 15 czerwca

H. MONARCH 17 czerwca

ASTURIAS 24 czerwca

H. CHIEFTAIN 1 lipca

ALMANZORA 13 lipca

H. PRINCESS 15 lipca

CIA. MARTE

Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba.

CAIXA POSTAL, 220 — TELEFON 451.

OBUWIE

dla mężczyzn i chłopców

Gwarantuje się za trwałość

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Chapelaria VENUS

Rua 15 de Novembro

Róg Dr. Muricy

my uwiadomić naszych Czytelników na czas.

Pan Gubernator Manoel Ribas zadekretował żałobę urzędową.

Pan Gubernator Stanu Paraná, Manoel Ribas przyłączając się do ogólnej manifestacji żałobnej, wywołanej w Paraná przez śmierć Wodza Narodu Polskiego, podpisał dn. 12-go następujący dekret: „Gubernator Stanu Paraná,

czyniąc użytek z atrybucji powierzonych mu, zostawiając urzędowo zawiadomiony o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, polskiego Ministra Wojny i Partryjarchy Niepodległości Polski tego zaprzyjaźnionego z nami kraju, postanowił zadekretować oficjalną żałobę na przeciąg trzech dni i zawiesić dnia dzisiejszego urzędowanie, w Urzędach Publicznych Stanu Paraná, na znak głębokiego żalu.

Śmierć Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski

Krótki, lakoniczny telegram z Warszawy wstrząsnął umysłami Kolonii Polskiej w Brazylii. Treść tej hłobowej naprawdę depechy jest następująca: Dn. 12 b. m. Marszałek Józef Piłsudski zakończył życie o godz. 20,35.

Długo nie mogliśmy uwierzyć tej nowinie przesłanej w niedzielę rano przez Agencję Brazylijską drogą telefoniczną do redakcji pism, gdy około południa depeza Poselstwa z Rio de Janeiro i Ministerjum Spraw Wewnętrznych z Warszawy nadeszły do Konsulatu Generalnego potwierdziły ją niestety jako prawdziwą.

Młodość do Pierwszego Marszałka Polski, do Budownika Państwa Polskiego, Najwyższego Wodza Narodu Polskiego, sprawy, że nie mogliśmy uwierzyć w śmierć Tego, którego uważaliśmy za personifikację, za wcielanie Polski. Tak jak duch Marszałka jest nieśmiertelny, a czyni należało do wieczności, tak zdawało się nam, że i jego powłoka doczesna jest nieśmiertelna.

Ciężki cios zesłała na nas Opatrzność. Został wykreślony z rejestru żyjących Ten, który w czasie najcięższego ucisku, największego upadku na duchu, zwątpienia i upodlenia nie stracił nadziei i wypowiedziawszy wojnę wypadkom i przeznaczeniu oraz przemocy materialnej, stanął do nierównej walki. Była to walka rycerza bez zmyły, ale też i człowieka obdarzonego geniuszem, który umiał przewidywać wypadki, usuwać przeszkody, korzystać z danego momentu i z konsekwencji wydarzeń.

Oprócz tego panowało w tej wyniosłej duszy umiowanie ideałów, za które walczył i wiara, która jak wiadomo przenosi góry. Gdy naród spodłżał a czciciele potęgi i złotego ciela całowali kopyta kofskie swych gniebicieli, gdy splugawiony i znękan naród ugiął się kornie pod butem zwycięskiego a wrzającego żółdaka najeźdźcy, Piłsudski umiał rozbudzić uczucia w sercach walczących towarzyszy, rozdmuchał je w popiołach isierki Świętej Znicza i obudziwszy zaklętych rycerzy, walczył aż do zwycięstwa.

Niedość było umieć wydrzeć z paszczy zachłannych wrogów części dziedzictwa (naszych) przodków. Należało zważyć nieposkromioną a nieobliczalną w swych poczynaniach duszę polską. I Marszałek nie ułaski się, stanął do tej „szyfowej pracy” a obdarzony silną wolą, nie wątpiąc nigdy w prawo piękna szlachetności i w prawo dobrego nad złem, pokonał straszliwe widmo targowicy, wcześniej niż sama Targowica, a blaskając się w naszej historii.

Gdy rozwydrzenie ludzi matego serca, gętkiego karku, a pożądlwego wzroku doszło do kresu, Piłsudski nie zawahał się i podniósł miecz, rozciął jątrzący się wrzód i wypędził przekupników z Świątyni, jak to uczynił niegdyś Chrystus.

Należało wzbudzić w nas wiarę w siebie. Marszałek odczytał nas skomlenie, łaszania się, poniżania się.

On i Jego uczniowie nauczali świat że Polska nie jest jakąś bierną masą, obiektem wystawionym na przetarg i przekonani świat, że trzeba się z Polską liczyć. Marszałek uznawał wszystkich obywateli za równoprawnych, lecz żądał od każdego spełnienia swego obowiązku i lojalności wobec państwa. Inni, ci sami, którzy w przerzaniach uginają się przed obcymi, pragnęliby widzieć obywateli drugiego i trzeciego stopnia w elementach, który przynależą do innej rasy, albo są przeciwnego im zdania. Teorie szlachetczyzny w najgorszym gatunku zakwitły na podwórku polskiem i trzeba by ten chwast był wylewiony. Pracą i wysiłkiem Marszałka i Jego pomocników powstaje nowa Konstytucja mająca dać Polsce siłę i uwolnić ją raz na zawsze od ponurego chaosu partyjnicztwa. I wszelkich tych wielkich dzieł dokonał Józef Piłsudski, gdyż ufał w siebie jak i w siły narodu.

Gdy państwa Europy jedne ze złościwą radością drugie z obłąkaniem przypatrywały się falam potopu bolszewickiego zalewającym dziedzinę polską, Marszałek nie zwątpił, nie słuchał podszeptów fałszywych przyjaciół, rad małodusznych sprzymierzeńców, lecz sam wypracowywał plan, uderzył na wroga tak jak orzeł uderza na zgraję drapieżnego ptactwa i zwyciężył.

Troska i zmartwienie panuje na ziemiach polskich, przynębił nie wdarło się w serca mas wychodzących, oderwanych od pnia ojczystego.

Kto Cię zastąpi Wodzu ukochany?

Czy Twe dzieło ma rozpaść się, przepaść i obrócić w niwecz?

Nie, zaprawdę nie, bo żyje duch Marszałka, a wielkość Ojczyzny jest Jego testamentem, Jego wzór gwiazdą przewodnią która prowadzi będzie przyszłe pokolenia do chwały i świętości Ojczyzny.

I my tutaj na obczyźnie, zrzućmy wyroki losu za dalekie oceany, czujemy się Twymi żołnierzami Wodzu Ukochany!

Imię Twe zawsze będzie dla nas świętością i zawsze słuchać będziemy Twego rozkazu. Dobro Ojczyzny najświętszym hasłem, praca dla Ojczyzny najświętszym prawem, a szczęście ludzkości

najwyższym celem.

Bądź pewny Panie Marszałku że Polonia Brazylijska godnie spełni swój obowiązek i że dzielnie będzie przedstawiała 40-miljonowy naród polski na ziemi Świętego Krzyża.

Z żalem w sercach, lecz i ufnością stoimy stroskani ale pełni dumy naokół Twej świeżej mogiły. Wieczne Odpoczywanie Tobie Niestrudzony Pracowniku, Budowniku Niepodległej Polski, spoczywający dziś na łonie Wielkiego Budownika Świata. Salve aeternum!

J. Ceha.

Składanie kondolencji w Konsulacie R. P.

Więść o śmierci Marszałka Piłsudskiego wywarła głębokie wrażenie nie tylko wśród członków Kolonii Polskiej, lecz również wśród społeczeństwa brazylijskiego.

Imię Marszałka jest na wszystkich ustach, dzienniki podają na afiszach nadchodzące z Warszawy telegramy, komentowane przez publiczność na ulicach miasta.

Thumy ciągną do Generalnego Konsulatu R. P. gdzie w „hallu” przystrojonym w barwy narodowe i kiry żałobne pociąga oczy piękna apoteoza Marszałka.

Na tle Krzyża z polskiej bandery wojennej ustawiono pędzącego okrytego barwami Krzyża „virtuti militari”, wskrzeszonego przez Twórcę Legionów i Armii Polskiej.

Na piedestale wznosi się piękne popiersie Marszałka Piłsudskiego, pod którym widnieje polski pałasz kawalerski i liście palmowe, emblemat zwycięzców. Kotary czarno czerwone, t. j. w barwach Krzyża Niepodległości, stworzonego przez Najwyższego Wodza spływają od stropu do podłogi, zasłanej pękami różnobarwnego kwiecia, znoszonego przez panie i dzieci szkolne.

Z boku na stoliku leży książka, w której przybyszący by złożyli wyrazy kondolencji, zapisują swe nazwiska. Przez cały czas gorąca światła okryte krepą. Pan Konsul R. P. i Pani Kulikowska przyjmują polaków i brazylijan, oraz przedstawicieli kolonii osiadłych w Paraná składających wyrazy swego współczucia.

Jeden z oficerów rezerwowych armii polskiej, p. Łuszczewski jest cały czas obecny, przyjmując podpisy.

Nadchodzą ustawicznie, z całej Brazylii stopy depezy i listów kondolencyjnych. Wielka ilość osób złożyła w imieniu Władz, Organizacji i Stowarzyszeń wyrazy ubolewania, z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Wzruszającym momentem było przybycie Szkoły im. Paderewskiego, z Agua Verde która pod przewodnictwem nauczyciela p. Andrzeja Brendy legionisty i prezesa S. Gontarskiego pierwsza stanęła się by uczcić ukochanego „Dziadka”.

Załączona klisza przedstawia ten smutny lecz podnoszący na sercu moment.

Dalszych szczegółów dostarczymy w następnym wydaniu, a podajemy do wiadomości obywateli pragnących złożyć wyrazy współczucia w Generalnym Konsulacie R. P. że kondolencje będą przyjmowane do piątku, dn. 17-go wieczorem.

Więści z Warszawy

Śmierć Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 13 (A B) Marszałek Piłsudski, który cierpił oddawa na raka w żołądka, doznał dn. 11-go niespodziewanego pogorszenia stanu zdrowia, spowodowanego krwotokiem wewnętrznym którego następstwem było bardzo silne osłabienie serca. Dn. 12-go w niedzielę o godzinie 20,35. Dostojny Chory zakończył życie. W ostatnich momentach swego życia Józef Piłsudski, był otoczony staraniami swej rodziny, lekarzy pielęgnujących go i oficerów wysokich stopni, armii polskiej, którzy nie opuszczali łóża umierającego Wodza do ostatniej chwili.

Ks. Kurnikowski zaopatrzył Umierającego S. S. Sakramentami na drogę Wieczności.

Następcy Marszałka Piłsudskiego.

Pan Prezydent R. P. zamianował generała Rydza Śmigłego, generałm inspektorem armii, a generała Kasprzyckiego ministra Wojny. Oba te wysokie stanowiska były piastowane, przez Marszałka Piłsudskiego.

Choroba Pani Marszałkowej Piłsudskiej

Pani Marszałkowa Piłsudska ucierpiała bardzo z powodu ataku sercowego. Stan Jej zdrowia budzi poważne obawy.

Data pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Ustalono datę pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, na sobotę dn. 18-go b. m.

Wyrazy Współczucia

Ze wszystkich krajów świata nadchodzą depezy kondolencyjne, do Rządu Polskiego, z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Reprezentacja Rzeszy na Pogrzebie Marszałka

Kancelarz Rzeszy Niemieckiej p. Hitler wyznaczył, prezesa Pruskiej Rady Ministerjalnej, generała Goeringa, by przedstawiał Rząd Niemiecki na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Towarzyszyć będą generałowi Goeringowi dla asystencji, jeden generał Reichwehry, jeden generał wojskowego lotnictwa, jeden admirał marynarki, ambasador niemiecki we Warszawie i dwóch adjutantów przybocznych.

Z powodu braku miejsca podamy szczegóły pobytu pana Laval francuskiego ministra Spraw Zagr. w Polsce, dopiero w następnym numerze!

Kondolencja Zgromadzenia Prawodawczego.

Na wniosek deputowanego stanowego, dra Caia Machada Lima, wybitnego dziennikarza, dyrektora dziennika „O Dia” Konstytuanty Stanowa, uchwalila jednomyślnie wyrazy współczucia, z powodu śmierci Partryjarchy Niepodległości Polski i złożyła na ręce przedstawicieli Polski w Kurytybie pismo kondolencyjne, z powodu ciosu który dotknął naród polski.

Głosy Prasy Brazylijskiej. We wtorek wszystkie dzienniki kurytybskie podały obszernie nekrologi Marszałka Piłsudskiego, ozdobione pięknymi podobiznami Dostojnego Zmarłego.

Junacy!

Cios okrutny dotknął cały Naród Polski. W ostatnich dniach przed naszym V-tym Sejmikiem otrzymaliśmy hłobową wieść o zgonie największego z Bohaterów narodowych, Marszałka Józefa Piłsudskiego Organizacja nasza, której ideologia jest całkowicie oparta na wskazaniach Wielkiego Budowniczego Polski, na znak ciężkiej żałoby odwołała V-ty Sejmik i naznacza 30-to dniową żałobę we wszystkich oddziałach.

Niech proporce junackie i godła okryją się krepą, niech zostaną wstrzymane wszystkie zawody uroczystości i zabawy przez 30 dni. W świetlicach junackich portrety Marszałka Piłsudskiego należy zastąpić krepą. Po upływie miesiąca od daty zgonu, tj. od 12 maja, wszystkie oddziały urządzią u siebie lub okragami, uroczyste Akademje żałobne, według dostarczonego w tym czasie przez NRJ programu. Władysław Wojcik — sekretarz NRJ. Kurytyba, dnia 13 maja 1935.

Dn. 18 bm. w sobotę odbędzie się w Katedrze Metropolitalnej o 9-ej godz. nabożeństwo żałobne za spokój duszy świętanej pamięci Marszałka Piłsudskiego, Wielkiego Wodza Narodu Polskiego i Budowniczego Polski Niepodległej. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji oraz jest spodziewany olbrzymi napływ wiernych.

Do członków Związku Polskiego

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości, że uroczystość wręczenia dyplomów honorowych jak również i bał, nie odbędzie się w dniu 18-go b. m. z powodu zgonu Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sekretarz
Stefan Dobrzański

LOTY DLA KOLONISTÓW

Na fazendzie JUNQUEIRA, MELLO & CIA. LTDA, położonej w odległości 8 kilometrów od stacji kolejowej miasteczka Valões, Stan Santa Catharina — są na sprzedaż, odpawiajnie zalegalizowane, piękne loty wyborowej ziemi, nadające się pod uprawę pszenicy i innych zbóż; jest również trochę herwy. Tereny są poprzecinane siecią dróg samochodowych. Ceny i warunki korzystne. Bliższych informacji udziela ANTONIO DE OLIVEIRA DIAS w Valões lub JUNQUEIRA, MELLO & CIA. LTDA. w Kurytybie przy ulicy Marechal Floriano nr. 256. 12-23

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie przez Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie

Wobec niepowetowanej straty, która ze śmiercią Wodza i Bohatera naród nasz dotknęła, łączymy się w smutku i żalobie z całą naszą Macierzą. Prezydium Zgromadzenia Towarzystw polskich w Kurytybie Sekretarz Przewodniczący J. Zaczekowski B. Mizerkowski

UMARŁ MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI...

Z. P. O. K.

W historii każdego narodu bywają okresy ciężkie, pełne ofiarnych wysiłków wielu pokoleń.

Gromadzą się wtedy wszystkie siły narodowe, indywidualność ztraca się wśród tłumy, siły duchowe i fizyczne spajają się w jeden żywot. Naród gotów jest wtedy do najodważniejszych czynów, do nieobliczalnej odwagi.

W takich właściwie chwilach dla wyładowania energii narodowej zjawia się Wódz — człowiek — synteza, człowiek — symbol. I tylko wtedy Naród staje się dojrzałym do stoczenia ostatecznej i decydującej walki, gdy przewodzi mu Bohater narodowy. Zjawisko to spotykamy w dziejach wszystkich prawie narodów, widzimy je również w historii Polski.

Nagromadzenie się wciąż narastającej siły narodowej; niezłomnej pomimo ciężkich ciosów niewoli, skrzystalizowała się i otrzymała swój wyraz i kierunek, wskazany przez Wodza Narodu. Był On syntezą, symbolem, bo jak w soczewce, najwyraźniej skoncentrował w sobie promienie najbliższej, najbliższej, najdroższej idei narodowej — wolności.

To, o czym marzyła rozpalona głowa młodzieńca, to, o czym mówiły oczy pełne łez matki, żegnającej swego syna na Sybir, to do czego dążył poprzez ofiarne krew dorosły mężczyzna, to o czym wiedzieli nieprzespane noce starca — ta wszystka moc duchowa w jednym zespoliła się sercu.

Całe życie Wodza to linia prosta, to „jedność sprawy” — to pewnik, że ponad wszystko jest jedno najważniejsze, najsilniejsze umiłowanie, jeden najcięższy cel: ojczyzna, niepodległa, potężna, w pierwszych szeregach narodów, niosąca sztandar rycerstwa, wzniosłość ducha i wolności dla wszystkich.

Przez mroki niewoli, przez gehennę konspiracji, przez niustającą walkę, przez chaos wojny, przez trupy i krew, wiódł Na-

ród do jednego celu — do zerwania więzów niewoli.

A gdy słowo ciąłem się stało, Genjalny Wódz i Budowniczy, najczujniejszy strażnik polskiego sumienia, ujrzał tem sumieniem silnie i zdecydowanie. Nakreślił wtedy stałą linię wytyczną, nadał wyraźny kierunek — ponad sprawy prywatne, ponad partyjność, przez wysiłek pracy wszystkich obywateli do potęgi Państwa.

Wszyscy, którym ideologia wielkiego Wodza bliska była, stają do pracy nad ugruntowaniem niepodległości, nad tworzeniem nowego zdrowego jutra.

Zaczęto zwalczać egoizm i sokowstwo, wypalać do gruntu uległość i słabość, rozbudzać dumę narodową, wskrzeszać i rozpalać chęć do pracy zbiorowej, budzić do uspienia siły narodu, tworzyć życie nowe na nowych oparte podstawach. Dobro Państwa, oto hasło tego pokolenia, które według artykułu 1. ostatnio uchwalonej konstytucji „obowiązane jest wysiłkiem własnym zmoczyć siłę i powagę Państwa” i „za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim sumieniem”.

Nasze pokolenie powinno być dumne, że pierwsze wyczuło ten nakaz dziejowy, zawarty w duszy jednego człowieka. A teraz choć nieubłagany los wyrwał nam naszego Bohatera, Kierownika Wychowawcę Narodu, Kierownika naszej myśli narodowej, „Naszego Dziadka”, to jednak żyje On między nami jako symbol, który żądać będzie wykonania swego duchowego testamentu.

Marja Kryńska.

Kurytyba 15.5.35.

senzacyjna rozgrywka sportowa

21 kwietnia
1935

Wielka loteria hipiczna stanu Paraná SWEEPSTAKE

50 TYSIĘCY
Premjum zasadnicze

Premjowane będą tylko
bilety sprzedane

CAŁY BILET
25\$000

Ważne dla wszystkich!

Karty okrętowe do Polski, jak i z Polski, najtańszej, na najlepszych warunkach tylko w firmie

„Salomão Guellmann”

RUA 24 DE MAIO 44.

WYGODNE, SZYBKIEŻNE OKRĘTY!

CASA MAZER

Praca Dr. Generoso Marques nr. 97 — obok Prefektury Municip.

Wielki wybór ubrań dla dzieci
Drobiazgi galanteryjne i Fabryka czapek.
Wykonują się ubranka na miarę.
— MÓW SIĘ PU POLSKU. —

Redakcja i Adm.

I. Emiliano Per

Telefon

Prenumerata

W Brazylii

W Argentynie

Zagranicą

Platna z

Cena nume

Za Kurytyba

NR. 2

○

P

Og

Dziwnym

ści Pierwsz

zakochany s

długo po w

wała z Wars

wszelkie do

prasy zagra

się w n'ob

uroczystości

skiego goś

choroby. St

żałobą. Ulic

ne w kir,

krepą, na

dzienny, le

z przedma

stko to zmie

wesołe zaz

wej stolicy

gdy hłobow

po kraju i

skie przesta

muzykę, a

plynęły na

mości o zg

nierza, „ni

Pierwszego

W

Przed jas

storycznym

się tłumy pu

gła się na

dza Narodu

nem uszan

jestatu śmie

łata pokona

nieupadają

bohatera, p

kim smutku

W trumnie

mundur M

niezliczone

nie moczar

w Historji

dawni towa

nego Kome

do jednego

noc u trum

przeształ i

wodzem i p

wym. Cze

dobytymi s

norową w

Naczelnego

czas, gdy c

w ulubione

zydencji w

Śn

Zty stan

możliwość

BA

DO EST

Z SIEDZ

Rua

róg